Nr. 199. Sobota, 30 Sierpnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — *Listy* należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r., asystentowi senatu handlowego w Stanisławowie, Kajetanowi Kopaczowi, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Aleksandra Zawadzkiego, administratora parafii w Bruckenthalu, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole wydziałowej męskiej, w Sokalu; tymczasowego nauczyciela, Piotra Polańskiego, w Skowiatynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nowosiółce kostiukowej; tymczasowego nauczyciela, Andrzeja Kupkę, w Słocinie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Słocinie; stałego nauczyciela, Józefa Bielawskiego, w Stynawie niżnej, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Miasteczku, przedmieście Brzeżan; stałą nauczycielkę szkoły etatowej w Witwicy, Emilię Korolównę, pełniącą obowiązki tymczasowej nauczycielki młodszej, szkoły filialnej w Szelpakach, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Szelpakach; ks. Emiliana Konstantynowicza, wikaryusza gr. kat. w Sokalu, stałym nauczycielem religii obrządku gr. kat. w szkole wydziałowej, męskiej w Sokalu; stałego nauczyciela, Jana Dryhynicza, w Tejsarowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Lisiatyczach; tymczasowego nauczyciela młodszego, Henryka Wysakowskiego, w Czajkowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Pławie; tymczasowego nauczyciela młodszego, Jana Błaszczyka, w Pryszowie kameralnym, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Pryszowie kameralnym; stałą nauczycielkę szkoły etatowej w Strzelbicach, Sydonię Strzetelską, pełniącą obowiązki tymczasowej nauczycielki 7-klasowej szkoły żeńskiej w Samborze, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Mokrzanach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: Wypisy niemieckie na klasę III szkół średnich, ułożył Edward Hamerski, dyrektor c. k. II gimnazyum we Lwowie. Wydanie IV znacznie zmienione. We Lwowie 1890. Nakładem Seyfartha i Czajkowskiego — w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w klasie III szkół średnich.

Cena egzemplarza 1 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia

Przewódcy socyalnej demokracyi w Niemczech wypowiadali już niejednokrotnie potrzebę rozszerzenia podstaw organizacyi swojego stronnictwa; dotychczas bowiem opierali się oni wyłącznie na ludności roboczej, większych miast przemysłowych i bardzo nieśmiałe tylko przedsiębrali próby, dla zaszczepiania swych zgubnych teoryj w organizm ludu wiejskiego. Odtąd wszakże zamierzają rozwinąć na wielkie rozmiary agitacye wśród wiejskiej ludności roboczej, a pokazuje się to z artykułu, jaki zamieścił szef socyalnej demokracyi, Bebel w głównym organie tego stronnictwa, gdzie wypowiadając życzenie, aby na wiecach i zebraniach socyalistycznych lud wiejski mógł być jak najliczniej reprezentowany, tak dalej pisze: „Szerzenie idei naszych po za obrębem miast, wśród ludności wiejskiej, stało się koniecznością. A właśnie udział robotników wiejskich w wiecach i zebraniach socyalistycznych, uważam za najodpowiedniejszy środek agitacyjny. Zamiast więc utrudniać ludowi wiejskiemu wstępu na rzeczone zebrania, należałoby mu to ułatwiać, a w tym celu powinno nasze stronnictwo wspierać materyalnie słabsze i uboższe okręgi. Taka polityka byłaby najodpowiedniejszą“.

Dotychczas ludność wiejska w Niemczech zajmuje w obec ruchu socyalistycznego, jeżeli nie wręcz nieprzyjazne stanowisko, to przynajmniej obojętne, a to właśnie jest wielce nie na rękę przewódcom socyalnej demokracyi, którzy wiedzą bardzo dobrze, iż dopóki nie zainteresują mas wiejskich dla swych zasad, dopóty podstawa ich organizacyi będzie słabą, dopóty nie będą mieli przed sobą trwałej przyszłości.

Cała prasa, zwracając uwagę na nowy plan apostołów przewrotu, różni się w swych zapatrywaniach co do widoków jego powodzenia. Gdy jedne dzienniki są zdania, iż pozyskanie ludności pracującej na roli dla idei socyalizmu, jest niemożliwe, inne przewidują z zapowiedzianej działalności socyalistów znaczne niebezpieczeństwo, i żądają obmyślenia wcześnie odpowiednich środków ostrożności. W rzędzie pism, które pod tym względem nie oddają się złudzeniu, znajduje się także *Kreuz Zeitung*, która tak pisze: „Nie należy zapominać, że dwa główne czynniki od dawna już przygotowują grunt dla socyalizmu, a są niemi: wzrastające z dniem każdym obdłużenie wiejskich posiadłości i zbytnia ruchliwość robotników wiejskich, spowodowana brakiem jakiejkolwiekbądź własności, a zwłaszcza własnych ognisk i zagród. Peryodyczny napływ ludności wiejskiej do okolic przemysłowych, dalej wzrost przedsiębiorstw przemysłowych po wsiach i osadach wiejskich, muszą bezwarunkowo przyczynić się do rozszerzenia idei socyalistycznych wśród ludności wiejskiej. A właśnie okoliczność, iż robotnik wiejski pozbawiony jest stałego mieszkania i jakiejkolwiekbądź nieruchomej własności, stanowi otwartą bramę, przez którą socyalizm wsie nasze zaleje. Kto bowiem własności takiej nie posiada, kto nawet nie może pocieszać się nadzieją, że kiedyś, przy usilnej pracy i oszczędności uda mu się własność taką nabyć, ten z natury rzeczy łatwo da się przekonać przewrotnym zasadom komunistycznym, głoszonym przez socyalną demokracyę“. Dziennik przytoczony wypowiada przekonanie, iż najskuteczniejszym środkiem dla zaradzenia grożącemu niebezpieczeństwu, byłoby ułatwienie robotnikom wiejskim nabywania własnego kawałka ziemi i własnej chaty, a w tym względzie winno państwo wystąpić z inicyatywą i odpowiednią pomocą.

---

9)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

(Ciąg dalszy.)

VIII.

Tego samego dnia około godziny jedenastej w nocy, wstałem od biurka, przy którem zacząłem mój romans „Mądre Panie“. Do niego myśl mi dały pani Tadeuszowa i pani Marya. Zacząłem go, ale nie wiedziałem jeszcze, jak się rozwinie i wypadnie.

Chodziłem po pokoju, zamierzając udać się na spoczynek i rozmyślając nad epizodami powieści, tworzącej się w głowie, ustęp po ustępie, gdy mnie zastanowił turkot zatrzymującego się powozu tuż pod bramą naszego domu. Wyjrzałem przez okno i poznałem konie dorożkarza, będącego stale na usługach Jerzego. On to więc wracał. Dziwiło mnie tylko, dlaczego tak wcześnie.

Wtem, jak bomba wpadł do mojego pokoju, w cylindrze na głowie, w paltocie na ramionach, ożywiony i wesół, Jerzy.

— Nie spisz, safanduło? — zawołał odedrzwi — bałem się, by cię albo nie było w domu, albo byś już nie spał.

— A co? — zapytałem, nakładając surdut, który już byłem zdejmował.

Jerzy się uśmiechnął i zagadnął:

— Nie powiesz ciotce, ani Maryni? bo ty coś z niemi spiskujesz....

— Nie powiem!

— To się zbieraj, a raźno.... — zawołał — pojedziemy na kolacyę.

— Gdzie?

— Ot! nie pytaj, tylko nakładaj kapelusz i jazda. Dziś wydaję ucztę w gabinecie u Brüla dla śmietanki cyrku pana Delvodera.... Jazda! Zabawimy się doskonale....

Chciałem się wymówić, bo nie lubiłem wszelkich biesiad i bezsennych nocy. Ale dwie myśli, równocześnie narzucające się mej wyobraźni, skłoniły mnie do przyjęcia zaproszenia kuzyna. Najprzód prośba pana Leona, bym towarzyszył Jerzemu w hulankach, bardzo uzasadniona, bo gdzież indziej łatwiej się młodzieńcom zaprzyjaźnić, a powtóre chęć poznania kolorytu towarzystwa, w którem nigdy nie bywałem, a w którem gustował widocznie Jerzy.

Zresztą młodzieniec ten, o którym mimowolnie musiałem po całych dniach niemal radzić, z powodu którego znajdowałem się w wyjątkowej i obiecującej nadto na przyszłość pozycyi, musiał mnie z dnia na dzień, coraz silniej interesować. Poślubiałem powoli jego sprawę, tak, jak się poślubia sprawy wszystkich tych, z którymi się żyje.

— Dobrze! — zawołałem — jazda!

Wybiegliśmy i wskoczyli do pojazdu.

— Ruszaj! — rozkazał Jerzy dorożkarzowi — do Brüla! a nie żałuj gałganie koni. — Tu zwrócił się do mnie i mówił: — Od kilku tygodni już, jak się zapewne domyślasz, spędzam dnie i wieczory w cyrku. Wypadało mi wyprawić im fundę, aby się na mnie to ten, to ów nie krzywił. Zresztą nie uwierzysz, jakie to dobre chłopy i jakie sympatyczne baletnice....

— Więc zaprosiłeś kilkadziesiąt osób?

— Nie! Czyż myślisz, że się enkanaliuję? nie! Nora wybrała.... Będzie nas razem do piętnastu najwyżej. Nora, Alicya, Etincelle i Pepita, dyrektor, kilku pierwszych bereiterów.... ot i wszystko....

— Więc Nora jest twoją kochanką?

— Ale gdzieżtam! — zawołał Jerzy — to bardzo porządna dziewczyna....

Zdumiałem się. Wszak to już miesiąc minął, jak pan Jerzy poznał pannę Tébé. Jeśli dotąd nie była jego kochanką, a jeśli dalej się nią zajmował, to w takim razie stosunek wchodził w zakres stosunków, mogących być niebezpiecznemi.

Spojrzałem Jerzemu w oczy, bo chwilę przypuszczałem, że kłamał, a on podchwycił:

— To nie wiesz, kto to jest Nora? Nora nie jest, jak może sądzisz, zwykłą baletnicą.... Nora jest bardzo.... Nora jest właściwie właścicielką cyrku, jest w tej zgrai wszystkiem! A gdyby nawet noga jej się kiedy miała pośliznąć, to ma ona doskonałego cerbera w osobie dyrektora, za którego córkę niby uchodzi.

— Uchodzi?

— Uchodzi, bo nią nie jest, ale to cała historya. Tymczasem ci powiem, że pan Delvoder jest człowiekiem, doskonale wychowanym, kawalerem orderu, ex-oficerem belgijskim, a panna Tébé, którą widzisz narażającą życie co wieczór, i o której pewnie, jak ja sądziłem, sądzisz, że robi to dla jakiej marnej gaży, jest posażną heritierką, bo faktyczną właścicielką cyrku, a prócz tego ma trzy kroć sto tysięcy talarów, złożonych w banku londyńskim.

— Opowiadasz mi bajki z tysiąca i jednej nocy...

— Nie bajki, tylko prawdę....

— Odurzyli cię, by cię lepiej naciągnąć.

— Ależ to są rzeczy znane — podchwycił z oburzeniem Jerzy.

— Więc wytłómaczże mi je....

— Chyba nie teraz, bo....

W tej chwili dorożka gwałtownie się osadziła. Zaciekawiony, lekko zastraszony o Jerzego, bo to, co mi opowiadał, powiększało rodzące się we mnie i nieuchwytne dotąd obawy, spieszyłem do gabinetu. W jednej sekundzie zmieniały się moje poglądy i wyobrażenia. Jechałem, by zjeść kolacyę w towarzystwie awanturników i klownów, żyjących z dnia na dzień i narażających życie dla względnego codziennego dobrobytu, a miałem zastać w tym gabinecie jakiegoś dżentelmana i mniemaną jego córkę, ośmnastoletnią, przepiękną, rozbijającą głowę o poręcze hipodromów, a mającą półmilionową fortunę w kapitałach i ryzykownem przedsiębiorstwie.

To mi się w mózgu absolutnie pomieścić nie mogło.

— Poczciwego Jerzego wzięto na fundusz — myślałem, i tem więcej o niego obawiać się zacząłem. — Jeźli wierzył takim bredniom? to mogli go daleko zaprowadzić na tym sznurku....

Jerzy uchylił drzwi i znaleźliśmy się w napełnionej eleganckim tłumem komnacie. Na środku tejże stał stół, rzęsiście oświetlony, z przepysznym bukietem białych kamelij, który widocznie Nora złożyła na talerzu, spoczywającym przed miejscem, dla niej przeznaczonem. Na stole piętrzyły się owoce i cukierki, a w kącie komnaty widniał stół drugi, zastawiony zakąskami i wódkami. Resztę umeblowania dużej sali stanowiły kanapy, rozstawione przy ścianach i fortepian, mieszczący się w jednym kącie.

Mężczyźni i kobiety razem rozmawiali przy zakąskach, do których też i my się wzięli.

— Ot i pan! — zawołała Nora, widząc mnie i witając się ze mną poufale — my jesteśmy starzy, dobrzy znajomi. Pytałam się wciąż o pana, niech panu *George* powie! i bałam się, czy się na mnie nie gniewasz?

KORESPONDENCYE

Poznań, 27 sierpnia.

(Odrzucenie listy kandydatów na stolicę arcybiskupią w Poznaniu. — Krytyka ustawy kolonizacyjnej i banicyjnej. — Sprawa zakazu dowozu nierogacizny).

(#) Zmiana taktyki, na jaką zdecydowało się Koło polskie w parlamencie niemieckim podczas obrad nad przedłożeniem wojskowem, która przyczyniła się w pewnym stopniu do pomyślnego załatwienia projektu rządowego i miała ten skutek, iż prasa niemiecka, posiadająca koneksye ze światem oficyalnym, poczęła nieco życzliwiej odzywać się o Polakach, a nawet uważać za słuszne niektóre ich życzenia, otóż ta zmiana frontu zdawała się już dla wielu rękojmią, że kwestya obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu zostanie załatwioną zgodnie z propozycyą kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej i po myśli całej ludności polskiej, pragnącej gorąco obaczyć na tej stolicy prałata polskiego.

To też wiadomość, iż korona, na wniosek ministra wyznań i oświaty p. Gosslera, odrzuciła całą listę obu kapituł, sprawiła prawdziwie piorunujące wrażenie; takiego bowiem rezultatu nikt prawie się nie spodziewał, chociaż z tonu dzienników niemieckich dochodziły już od tygodnia echa, nie wiele dobrego wróżące dla kandydatów, znajdujących się na tej liście, i domagające się powołania na stolicę św. Wojciecha męża, któryby — według słów organu nadreńskiego — „umiał poskromić wojowniczego ducha polskich księży i zaopiekować się należycie spasionymi (!) katolikami niemieckimi“. Rozkaz gabinetowy, odrzucający listę, ma datę 13go b. m., to jest wydany został w chwili, w której cesarz po powrocie z Anglii a przed wyjazdem do Rossyi, bawił krótko w Berlinie. Kapituły, tak tutejsza jak gnieźnieńska, zawiadomione o tem zostały w zeszły piątek, dnia 22 b. m.

Mówią, iż minister Gossler czynił w Watykanie usilne starania, aby tam przeprowadzić swego kandydata, który wcale na liście kapitulnej się nie znajdował; a gdy wszelkie w tym kierunku starania nie odniosły pożądanego skutku, wyjednał odrzucenie całej listy z sześcioma kandydatami, których nazwiska powszechnie są znane.

Nie wiadomo, czy kapituły przystąpią do ponownego wyboru kandydatów; sądzę jednak, że nie zrzekną się one przysługującego im prawa i drugą listę kandydatów cesarzowi przedstawią. Gdyby bowiem się zrzekły, ich prawo wyboru kandydatów stałoby się iluzorycznem i mogłoby na przyszłość posłużyć tylko za precedens.

Dzisiaj ma zebrać się kapituła na nadzwyczajne posiedzenie i powziąć w tej mierze postanowienie. Obiega pogłoska, iż naczelny prezydent hr. Zedlitz, jako komisarz królewski, zajmie się ułożeniem nowej listy.

Wedle ogólnego zdania, rząd widziałby najchętniej na naszej stolicy arcybiskupiej biskupa chełmskiego, ks. Rednera, lub biskupa polowego Assmanna. Biskup Redner wszakże nie kwapi się zmienić dotychczasowego swego stanowiska już dla tego samego, iż dochody biskupstwa chełmskiego są znacznie większe niż arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, który pobiera wszystkiego 36.000 marek, a wystawiony jest na znaczne wydatki reprezentacyjne. Inna rzecz jest z biskupem Assmannem. Ten podobno okazuje nadzwyczajną gotowość zajęcia miejsca po ś. p. Dinderze, i jak mówią, poświęca nie mało czasu na studyowanie języka polskiego. Stolica św. bowiem, pomimo całej gotowości do ustępstwa na rzecz rządu pruskiego, stawia jako konieczny warunek, aby przyszły arcybiskup poznański władał językiem swych dyecezyan.

Dyskusya, jaka wszczęła się niedawno w prasie niemieckiej, na temat użyteczności ustawy banicyjnej i kolonizacyjnej, odzywa się ciągle jeszcze w pewnych odstępach czasu. W tych dniach poruszyła ponownie te przedmioty *Freisinnige Zeitung*, i oświadcza, że dzisiaj nawet ci, którzy głosowali a poniekąd zainicyowali ustawę o wydaleniu obcokrajowców, przekonywają się, iż wydalenia te grożą ruiną rolnictwu w prowincyach wschodnich. To też rząd nagabywany jest bezustannie o cofnięcie odnośnej ustawy, dotychczas wszakże kanclerz Caprivi nie zajął jeszcze wobec tej sprawy zdecydowanego stanowiska. Nie lepsze — zdaniem pomienionego organu — są rezultaty ustawy kolonizacyjnej. W przeciągu trzech lat, pomimo usilnych zabiegów i znacznych kosztów rozparcelowano tylko 9971 hektarów pomiędzy 526 osadników. Wraz z rodzinami zamieszkało na rozparcelowanych dotąd wsiach razem zaledwie 4200 dusz, a z tych jest około 600 narodowości polskiej (?). Co się zaś z osadami temi z biegiem lat stanie, tego nikt przewidzieć nie może.

Zresztą, nawet prasa konserwatywna zaznacza, że i nie mało dóbr niemieckich przechodzi w ręce Polaków, że więc innemi słowy, korzyści z całej kolonizacyi są wręcz iluzoryczne. A właśnie wysokie ceny, jakie komisya płaci Polakom za ich majątki, ułatwiają im nabywanie innych dóbr z rąk niemieckich. I tak, w ciągu przeszłego roku dostało się z rąk niemieckich w ręce polskie blisko 39 tysięcy morgów.

Skutkiem utrudnień w przewozie bydła z zagranicy i zakazu sprowadzania trzody chlewnej z Królestwa Polskiego, zapanowała w Poznaniu i na prowincyi niesłychana drożyzna mięsa. Tutejszy cech rzeźnicki wysłał za pośrednictwem regencyi prośbę do kanclerza, o zniesienie pomienionego zakazu, lecz otrzymał odmowną odpowiedź, uzasadnioną stosunkami zdrowotnemi. Mimo to rzeźnicy, na zebraniu w Rawiczu. postanowili wysłać i wysłali ponowną prośbę o zniesienie zakazu sprowadzania nierogacizny. lecz odpowiedzi dotąd jeszcze nie otrzymali.

Z Warszawy.

(Siły rossyjskie na zachodnich granicach. — Zabezpieczenie zapasów zboża dla ludności wiejskiej. — Wychodźtwo)..

Piszą z Warszawy: Stosownie do zapowiedzianego urzędownie wzmocnienia siły wojskowej w Królestwie Polskiem, magistrat miasta Warszawy ogłosił w tych dniach, iż od 1 października r. b. poszukuje wielkich lokalów lub całych domów dla pomieszczenia wojska, którego przemarsz oczekiwany jest wkrótce z głębi Rossyi. Obecnie, według obliczeń w dziennikach rossyjskich, posiada Rossya na granicach zachodnich: 43 dywizyj piechoty po 16 batalionów, 4 sotnie kozaków i 48 armat; 20 dywizyj polnych rezerwy po 16 batalionów, 4 sotnie kozaków i 24 dział; 5 dywizyj strzelców po 16 batalionów, 4 sotnie kozaków i 24 dział; wreszcie 18 dywizyj kawaleryi.

W jesieni roku bieżącego zaczną już obowiązywać w Królestwie Polskiem nowe rozporządzenia rządowe, w celu zabezpieczenia zapasów zboża dla ludności wiejskiej. Zgodnie z temi przepisami, spichrze zbożowe zaprowadzone będą we wszystkich gminach, przyczem w dużych wsiach mogą być oprócz tego osobne magazyny wiejskie, które jednak podlegać będą przepisom ogólnym. Przechowywaniem i wydawaniem zboża zawiadować będzie stróż, wybierany przez zgromadzenie gminne z pomiędzy ludzi umiejących czytać i pisać, trzeźwych i rzetelnych.

Z Łodzi donoszą, iż w ostatnich dniach kantor pocztowy oblegany bywa od samego rana przez setki robotników, wysyłających listy rekomendowane do Joségo dos Santos, z prośbą o przysłanie im kart na przejazd do Brazylii. W jednym dniu tylko, do godziny 10 z rana, naliczono przeszło 150 takich listów, które były adresowane jedną ręką, widocznie przez jakiegoś agenta. Codziennie ciągną się długie szeregi osób różnego wieku szosą wiodącą do Kalisza, podążając na granicę, w celu wyemigrowania do Brazylii. Dzięki usiłowaniom sędziów śledczych w Łodzi, powiodło się wytropić kilku niesumiennych agentów, których natychmiast osadzono w więzieniu. W Tomaszowie rawskim kilku majstrów, których czeladnicy, namówieni do emigracyi, porzucili robotę, schwytało agenta, uwijającego się pomiędzy ludnościa roboczą, i obiło go w okropny sposób. Właściciele domów w dzielnicach robotniczych przerażeni są szybkim wzrostem pustych mieszkań po robotnikach, na których miejsce nie zgłaszają się inni lokatorowie.

Z Petersburga.

(Russyfikacye w krajach nadbałtyckich. — Kwestya wprowadzenia w Rossyi nowego kalendarza. — Dostawy zboża dla wojsk. — Kwestya utworzenia ministerstwa rolnictwa).

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby bezzwłocznie wprowadzony został w miejsce niemieckiego język rossyjski, jako urzędowy, do obrad rad gminnych w guberniach nadbałtyckich.

Na kongresie przyrodników i lekarzy, który ma być otwarty w Petersburgu, zostanie uczyniony wniosek proszenia rządu o przyjęcie w Rossyi kalendarza gregoryańskiego, obowiązującego w całej Zachodniej Europie. Referat już został opracowany i wykazuje, jakie ogromne straty ponosi Rossya w skutek tego, że teraz przy tak ożywionych i coraz bardziej ożywiających się stosunkach z Europą, używa kalendarza odmiennego, a pozbawionego nawet wszelkiej naukowej podstawy. Prezydyum kongresu udawało się do rządu z zapytaniem, czy pozwoli na postawienie tej sprawy i na obrady nad nią? Rząd odparł, że jest mu to rzeczą obojętną, i że owszem gotów jest wysłuchać dyskusyi poważnej na ten temat.

Jak wiadomo, ministerstwo wojny w ciągu dwóch lat ostatnich zezwoliło na dostawy zboża dla wojsk, bez pośrednictwa przedsiębiorców i bez składania kaucyj, w celu dania możności ziemianom i spółkom rolniczym występowania w charakterze dostawców. Otóż, według relacyj ministerstwa, próba ta nie doprowadziła do pożądanych rezultatów. W r. 1888 bardzo tylko nieznaczna część zboża dostawiona była bez pośrednictwa osób trzecich; ze spółek zaś włościańskich ani jedna nie wystąpiła w charakterze dostawcy. Ministerstwo, sądząc, że na rezultat taki wpływa ograniczenie co do dostawy wyłącznie zboża w ziarnie, zgodziło się, aby dostawcy ziemianie mogli dostarczać intendanturom mąki; i ta jednak zmiana nie doprowadziła do pomyślniejszych rezultatów. Ziemianie, jak donoszą *Petersb. Wied.*, uskarżali się na trudne warunki dostaw. W celu wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy, według informacyj cytowanego dziennika, ma być utworzona komisya przy głównej intendanturze ministerstwa wojny. Do komisyi powołani będą przedstawiciele towarzystw rolniczych.

Dzienniki donoszą, że kwestya utworzenia oddzielnego ministerstwa rolnictwa, była już przedmiotem obrad komitetu ministrów.

Po wizycie cesarza Wilhelma w Rossyi.

Ostatnia podróż cesarza Wilhelma do Rossyi stoi ciągle jeszcze na porządku dziennym dyskusyi dzienników, przedewszystkiem rossyjskich. Podnoszą one mniej więcej jednozgodnie, że byłoby niewłaściwem przypuszczać, jakoby wytworzona przez tę wizytę *entente cordiale* mogła już sama przez się sprowadzić nadzwyczajne jakie bezpośrednie rezultaty. „Cesarz Wilhelm — mówi *Nowoje Wremja* — mógł się przekonać, że Rossya nie ma żadnych życzeń, którychby własną siłą i bez naruszenia pokoju zaspokoić nie mogła, i że Rossyi za żadne możliwe wydarzenia najbliższej przyszłości odpowiedzialną uczynić nie można. Gabinet berliński ma teraz sposobność udowodnienia swego zamiłowania w pokoju, a złoży tego dowód, jeśli w niemiłych dla Rossyi zajściach zdoła sprowadzić jakiś zwrot, sprzyjający utrzymaniu pokoju.“

Petersb. Wied. zaznaczają, że dostojny gość cara, mógł ponownie przekonać się o zupełnie pokojowymnastroju Rossyi:

„Taki nastrój istniał aż do chwili obecnej — pisze gazeta petersburska — a nie zmienił go pierwszy przyjazd cesarza Wilhelma, i nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, aby dzisiejsza wizyta monarchy niemieckiego mogła wpłynąć w tym kierunku na jakąkolwiek zmianę. Jeśli zaś rezultatem obecnego zjazdu monarchów będzie ugruntowanie przekonania o trwałości pokoju europejskiego, to — zapytują *Petersb. Wied.* — czy nie mogłoby ono posłużyć za punkt wyjścia do częściowego choćby urzeczywistnienia myśli o rozbrojeniu ogólnem?

Jak gdyby w odpowiedzi na to pytanie, *Mosk. Wiedom.* zamieściły artykuł, w którym zwracają uwagę na trudność inicyatywy w tym względzie:

„Węzły, łączące Niemcy z Austryą i Rossyę z Francyą są tak silne, że mocarstwa nie mogą zmienić swej postawy. Bez wstrząśnienia systematu politycznego niemożebną jest rzeczą rozstrzygnięcie kwestyi bułgarskiej wbrew życzeniu Austryi, i niemożliwą jest ugoda niemiecko-rossyjska, której rezultatem byłoby izolowanie Francyi. A ponieważ Rossya nie zgodzi się na żadne rozstrzygnięcie kwestyi bułgarskiej, które odpowiadałoby celom Austryi, a ze swej strony Niemcy byłyby gotowe popierać żądania Rossyi tylko pod warunkiem odosobnienia Francyi; przeto, tak rozstrzygnięcie kwestyi bułgarskiej, jak i ugoda niemiecko - rossyjska, są rzeczą mało prawdopodobną. Któż tedy wobec takiego; stanu zgodzi się na inicyatywę w sprawie rozbrojenia?“

Ministrowie Francyi na prowincyi.

Donosiliśmy już, że większa część ministrów francuskich bawi obecnie za Paryżem. Jedni, jak minister skarbu, wyjechali dla wzięcia udziału w radach generalnych; inni zaś na urlop, lub w interesach obowiązkowych. Po kolei wszyscy niemal zabierali głos w zgromadzeniach, lub na ucztach w miastach większych Główną jednak uwagę zwracano na to, co powie p. Constans, minister spraw wewnętrznych, jako ten, który w oczach wszystkich stronnictw uchodzi za najenergiczniejszego. Obecnie ciekawość ta zadowolona; p. Constans bowiem mówił w Tuluzie, w klubie republikańskim, a główny nacisk położył na jedność i zgodę partyj republikańskich. Ustęp ten mowy brzmi:

„Nadeszła chwila, kiedy my, republikanie powinniśmy zapomnieć dawne żale i wspólnie pracować dla dobra kraju. Dawniej w zgromadzeniach departamentalnych podnoszono kwestye drażliwe, które były nie na miejscu i prowadziły do zamięszania. Tym razem zdaje się, jak gdyby wszystkie zgromadzenia posłuszne były jednemu hasłu. Wszędzie panuje spokój. Trzeba jednakże być na to przygotowanym, że nie wszyscy nas zrozumieją. Zobaczycie, panowie, że wkrótce zarzucać mi będą, że jestem klerykałem, bo niestety dwie tylko znamy formułki: klerykał i radykał. Co do mnie, określam sobie drogę, z której nie zbaczam, idąc śmiało naprzód i wtedy się dopiero zatrzymuję, gdy doszedłem, dokąd chciałem. Mojem hasłem: wytrwałość. Za pomocą wytrwałości odzyskacie popularność i miłość u ludu, wy, którzy bronicie polityki zdrowego rozsądku ludzkiego. Nadewszystko nie dajcie światu widowiska niezgody. Republikanie wszelkich odcieni powinni się połączyć, by posunąć republikę naprzód po tej drodze, na której teraz nie ma już przeszkody, posunąć ją ku pomyślności, sprawiedliwości i postępowi. Odwołuję się do wszystkich republikanów: niechaj nie będzie nadal sekt,

---

— O co?

— Że się tak wtedy serdecznie śmiałam, ha! ha! ależ bo to było zabawne! Ale bo to ten wielbłąd, to tak, jak ludzie złej duszy, nie znosi, by mu się przypatrywano, a uważał pan, jaką ma wyrazistą mordę?...

— Właśnie!

— Nie pierwszym i nie ostatnim byłeś pan, któremu on takiego figla wypłatał.

Tu się odwróciła i poszukawszy kogoś na sali, zawołała, tonem, w którym więcej było rozkazu pani, niż kaprysu primadonny.

— George! George! każ podawać kolacyę, bo jestem głodna do dyabła!...

Przypatrywałem jej się ze zdziwieniem, które wtedy i teraz napróżno bym się starał określić. Ta Nora, mówiąca do Jerzego po imieniu, klnąca od dyabłów i zajadająca majonez, była niby codziennem w jej sferze zjawiskiem, a swoją drogą nie była niem. Jej ręka, wypieszczona i arcyarystokratyczna kończynami, jej dźwięczny, kobiecy głos, jej spojrzenie czarujące, pozbawione odrobiny kokieteryi, jej elegancka wreszcie postać sprawiały, iż chwilę miałem złudzenie, że się znajduję przed kobietą z naszych sfer, grającą komedyę baletnicy.

Była cudowną w swym białym kostiumie sukiennym, lamowanym złotą taśmą z dużemi brylantami w uszach, które na scenie brałem za fałszywe.

Jerzy podbiegł.

— Rozkazałem! — zawołał, obejmując kobietę wzrokiem, tak namiętnym, a tak wymownym swą czystą i głęboką admiracyą, iż potrzebowałem na chwilę oddalić się w kąt sali, by zdać sobie sprawę z faktu, że się znajdowałem w gronie personalu cyrku pana Delvodera, a nie w świecie, w którym się Jerzy mógł kochać, takiem uczuciem, jakie fizyonomia jego wyrazista w pełni odbijała.

Tymczasem wniesiono dania i zasiadano dokoła stołu.

Panna Tèbé zajmowała pierwsze miejsce środkowe, przy dłuższym boku stołu, a przy niej na lewo zasiadł Jerzy.

Wtem zawołała ona do mnie, który sobie obierałem krzesło przy pannie Alicyi, sprytnej czarnookiej Francusce:

— Panie Adolfie! proszę tutaj przy mnie! Chcę odetchnąć po mych ukochanych akrobatach i mieć złudzenie, że jem kolacyę w wielkim świecie.... Nie przeszkadzam jednak panstwu.... panna Alicya może zająć miejsce z drugiej pana strony....

Tak się też stało.

W chwilę później, zapanował już gwar właściwy ucztom, przy których od samego początku leje się doskonale zamrożony szampan.

Nora rozmawiała z Jerzym, ja pozwalałem się z początku bawić mej sąsiadce, bo długo zajęty byłem obserwowaniem całego grona współbiesiadników, każdego z osobna, i uchwycenia kolorytu tego zgromadzenia.

Znajdowałem się, zdawałoby się, w najlepszem towarzystwie. Dyrektor, pan Delvoder, miał minę wielkiego pana w sposobie zachowania się i rozmawiania, jaką w ogóle miewają bardzo często ludzie, obracający wielkopańskiemi funduszami. Mężczyźni, wszyscy przystojni, robili najlepsze wrażenie, a kobiety, Niemki lub Francuski były takiemi, jakiemi zwykle bywają wyborowe baletnice.

Moja sąsiadka opowiadała mi nadzwyczaj zajmujące szczegóły z pobytu cyrku w Szwecyi, zkąd wracała, a rozmowa powoli robiła się ogólną i coraz bardziej hałaśliwą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lecz jeden tylko kościół, złożony z wierzących bez zmieniającego się kleru".

Z mowy tej niezadowolone jest bardzo stronnictwo radykalne i daje to uczuć w swojej prasie. Zarzuty są stare i zużyte: posądzają p. Constansa o kierunek zbyt umiarkowany, o politykę stosowaną do prądów w obozie konserwatywnym, jakby nie wiedziano, że i tym razem obóz ma nie jedno do zarzucenia ministrowi. Tylko prasa umiarkowana republikańska przyjmuje oświadczenia ministra, jako program rozumny i dodatni, a korzystny dla utrwalenia republiki.

KRONIKA

Lwów, 29 sierpnia.

— **Poświęcenie szkoły**. Dnia 1 września b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego budynku szkoły im. św. Mikołaja na Pasiekach.

—**Z kolei Karola Ludwika**. Dnia 28 b. m. złamała się oś wagonu, naładowanego kamieniami przy pociągu materyałowym, wiozącym kamienie do budowy drugiego toru na przestrzeni pomiędzy Medyką a Lacką wolą. Wypadek ten został w czas spostrzeżony przez personal kolejowy, w skutek czego natychmiast wstrzymano pociąg w biegu i zapobieżono wykolejeniu się wagonów.

Wagon o osi uszkodzonej, o tyle naprawiono, że mógł być przez robotników przesunięty do najbliższej stacyi.

Z powodu tego pociąg pospieszny nr. 1 musiał być zatrzymany w Przemyślu, aż do usunięcia przeszkody i opóźnił się w swym biegu o 40 minut.

— **W żeńskim wychowawczo-naukowym zakładzie** p. Maryi Zagórskiej (we Lwowie, przy ulicy Czarnieckiego l. 12) rozpoczyna się rok szkolny dnia 4 września b. r. Wpisy tak stałych pensyonarek, jak i dochodzących uczenic rozpoczęły się 28 sierpnia; prowadzi je przełożona zakładu codziennie od godziny 11 rano, do 6 po południu.

Program nauk w tym zakładzie jest mniej więcej taki sam, jak w ośmioklasowych żeńskich szkołach wydziałowych. Na naukę tak języka ojczystego jak i obcych, t. j. francuskiego i niemieckiego, oraz na naukę robót ręcznych, rysunków i malowideł zwraca się szczególną uwagę.

— **Szkoła spiewu „Lutni"**. Zarząd „Lutni" przypomina kandydatom na miejsca bezpłatne w szkole spiewu solowego, iż podania do magistratu wnosić można tylko do dnia 1 września włącznie.

— **Wpisy uczniów na kursa dopełniające** przy szkole męskiej imienia Konarskiego, odbędą się w dniu 31 sierpnia b. r. przed południem w zabudowaniu szkoły im. Szaszkiewicza przy ulicy Skarbkowskiej.

— **Wpisy dziatwy** do zakładu froeblowskiego pani Józefy Jaroszyńskiej, zaczynają się z dniem dzisiejszym, w domu przy ulicy Batorego l. 32. Zakład ten od dawna pozyskał sobie zasłużone uznanie.

— **Dyrekcya Towarzystwa gimnastycznego „Sokół"** podaje do wiadomości, iż z dniem 1 września b. r. rozpoczyna się nauka gimnastyki. Z powodu rozlicznych domagań się, godziny nauki gimnastyki ulegną zmianie. Członkowie Towarzystwa odbywać będą ćwiczenia gimnastyczne 3 razy tygodniowo, od 7 do 8 wieczorem a to w poniedziałek, środę i piątek, albo we wtorek, czwartek i sobotę. Uczniowie Towarzystwa zostali podzieleni na 3 kategorye, a mianowicie: najmłodsi wiekiem ćwiczyć się będą we wtorek, czwartek i sobotę od godziny $11^1/_2$ do $12^1/_2$ rano, starsi uczniowie we wtorek, czwartek i sobotę od $5^1/_4$ do $6^1/_4$, albo wedle życzenia mogą uczęszczać na godziny członków, we wtorek, czwartek i sobotę od godziny 7 do 8 wieczorem. Panie będą odbywać ćwiczenia gimnastyczne w poniedziałek, środę i piątek, od godziny 5 do 6 wieczorem. Rozkład ten godzin obowiązywać będzie tylko przez miesiąc wrzesień i październik; w miesiącach zimowych ulegnie zmianie w ten sposób, iż lekcye uczniów i pań będą się odbywać o godzinę wcześniej.

Wpisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem. Uczniowie Towarzystwa płacą za godziny wieczorne 1 zł. miesięcznie i 1 zł. wpisowe (jeżeli uczeń dotychczas jeszcze się nie ćwiczył); za godziny południowe dzieci członków Towarzystwa 1 zł., niecżłonków 2 zł. Panie płacą miesięcznie 3 zł., jeżeli zaś rodzice lub mężowie a względnie same są członkami Towarzystwa, 1 zł. 50 ct.

— **Ucieczka więźnia**. Andryj Zajączkowski, który w tutejszym zakładzie karnym karę sześcioletniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży odbywa, zbiegł dnia 28 b. m. o godzinie 1 po południu z zewnętrznej roboty, w cegielni Neuwohnera w Snopkowie, koło Lwowa położonej. Tenże jest urodzony w Tyszkowcach, powiatu horodeńskiego, liczy lat 33, jest wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, ma twarz okrągłą, włosy i brwi ciemne, oczy niebieskie, nos i usta proporcyonalne, brodę i wąsy golone, mówi po polsku i rusku; wziął ze sobą drylichowe spodnie wraz z rzemykiem, trzewiki, niebieską chustkę do nosa ze znakiem Z. K. na białem tle i bieliznę zakładową. W razie napotkania Zajączkowskiego, należy odstawić go do c. k. zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: zł. męski zegarek, remontoar, pojedyńczo kryty o czarnych wskazówkach z krótkim oficerskim łańcuszkiem z tulskiego srebra i czworograniastym medalionem, war. 30 zł.; ciemno popielaty surdut war. 25. — Zgubiono sr. męski, pojedynczo kryty zegarek na czarnej tasiemce z kluczykiem do nakręcania, war. 6 zł.; zł. kólczyki każdy o jednym brylanciku, wraz z pudełeczkiem, war. 40 zł.; sakiewkę z kwotą 8 zł., na tutejszym dworcu kolei Kar. Lud., sr. broszkę kształtu pająka, war. 5 zł. — Znaleziono 2 zł. w Rynku; brązową chustkę o siwych brzegach, na ul. Żulińskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28, do godziny 12 w południe dnia 29 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1·3), niebo prawie czyste, powietrze miernie wilgotne (54 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +20·9°C, najwyższa +27·0°C z południa, najniższa +13·0°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 29, do godziny 12 w południe dnia 30 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby zwyż +20·0°C, niebo będzie prawie czyste, względna wilgotność powietrza pozostanie bez zmiany, opadu nie będzie, pogoda.

— **Powtórny pożar w Biłohorszczu**. Miejski folwark Biłohorszcze widoczne ma nieszczęście. Przedwczoraj po raz wtóry wszczął się pożar w oficynach folwarcznych i w krótkim czasie ogarnął cały dach. Z włościan biłohorskich żaden nie uznał za stosowne wziąć się do ratunku, mimo nawoływań i próśb leśniczego miejskiego, p. Bidzińskiego, który natychmiast zjawił się na miejscu pożaru. Sytuacya była groźna, gdy w tem przybyła straż ogniowa z sikawką ze wsi Rudna, 3 kilometry od Biłohorszczy odległej, z wójtem Michałem Ołyńcem na czele, a za nią kilka beczek z wodą. Poczciwi włościanie, którzy mieli tyle poczucia, by ratować mienie sąsiadów, wzięli się tak energicznie do ratunku, pod kierownictwem wójta, Michała Ołyńca, że gdy przybyła ze Lwowa straż ogniowa miejska pożar był już zlokalizowany. Podnieść wypada nietylko zmysł organizacyjny wójta z Rudna, który straż z włościan stworzył, ale i jego poczciwość, która nakazała mu poratować sąsiadów w nieszczęściu. Całe oficyny folwarku spłonęły wraz z krescencyą p. Wolfa Dreschera, dzierżawcy, który w pierwszym pożarze znaczną już poniósł stratę. Szkoda wynosi około 3000 zł.

— **Stryj**, dnia 28 sierpnia. Powszechnie szanowany, lubiany i poważany dyrektor tutejszego gimnazyum i kierownik wyższej szkoły żeńskiej, p. Erazm Misiński opuszcza nasze miasto po 17 letnim w niem pobycie. Że z tego powodu żal jest powszechny, nic w tem dziwnego, bo przymiotami charakteru i zaletami serca zjednał on sobie sympatyę wszystkich; a postępowaniem taktownem tak w obec swoich podwładnych, jako też swojem serdecznem obejściem się ze wszystkimi, w żywej zapisał się pamięci mieszkańców Stryja. Najwymowniejszym też wyrazem tych uczuć był bankiet, na dniu 25 b. m. urządzony przez tutejszych obywateli celem pożegnania odjeżdżającego dyrektora. W bardzo licznem gronie biesiadników, oprócz profesorów gimnazyalnych widzieliśmy jeszcze pana Starostę z gronem urzędników, dalej reprezentacyę gminą i zboru izraelickiego, wojskowość, adwokatów, doktorów i cały zastęp wdzięcznych ojców. Szereg toastów rozpoczął prof. Kwiatkowski, żegnając w ciepłych słowach odjeżdżającego imieniem grona nauczycielskiego; dalej toastowali: dr. Fruchtmann, w imieniu ojców posyłających swe dzieci do gimnazyum, dr. Popiel jako dyrektor resursy urzędniczej i t. p. W odpowiedzi na te toasty dziękował p. Misiński jak najserdeczniej za objawy uznania, jakie go spotkały, zapewniając, że w najmilszej je zachowa pamięci i że odległość miejsca nie zdoła ich osłabić.

Zaznaczyć tu musimy, że p. dyrektor Misiński zreorganizował w Stryju wyższą szkołę realną; później zwijał szkołę realną i otwierał równocześnie gimnazyum, a wreszcie stworzył dla naszego miasta wyższą szkołę żeńską. Może być dumny z owoców swej pracy, bo wykształcił młodzież, która już teraz jest chlubą zakładu, z którego wyszła, a zaszczytem tego, pod którego była kierownictwem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Korczynie, pod Stryjem, pani Józefa z de Khay Erlacherów Terlecka, wdowa po c. k komisarzu cyrkularnym, po dłuższych cierpieniach, w 76 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie, jutro, w sobotę, o godzinie 4 po południu, z dworca kolei Państwowej na cmentarz Łyczakowski.

W dobrach własnych, w Królestwie, Stanisław Karski, radca komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, właściciel dóbr Włostów w powiecie opatowskim, gubernii radomskiej. Zgon nastąpił w sile wieku, gdyż ś. p. Stanisław nie miał jeszcze 60 lat. Ożeniony z księżniczką Czetwertyńską, nieboszczyk był skoligacony z wielu pierwszorzędnemi rodzinami w kraju; odznaczał się też znakomitem wykształceniem w kierunku rolniczym i ekonomicznym, a gdy inni tracą majątki, ś. p. Karski fortunę swą znacznie powiększył.

W Poznaniu. Ignacy Raszewski, radca dyrekcyi tamtejszego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W pogrzebie wzięło udział także wiele osób z prowincyi, a pomiędzy innemi wszyscy urzędnicy „landszafty", tak Polacy, jak i Niemcy. Trumnę okryto licznemi wieńcami. Proboszcz parafii dr. Lewicki, miał mowę żałobną, w której skreślił życie nieboszczyka, jego przymioty i charakter.

W Czerniowcach, Konstanty Wassilko, właściciel dóbr Łukawica, w 78 roku życia. Zwłoki wczoraj zostały przeprowadzone do Łukawicy i tam złożone w grobie familijnym.

W Dieppe, br. Konstancya Rutenstein (Geiger), wdowa po ks. Leopoldzie sasko-kobursko-gotajskim.

W Berlinie, malarz Wilhelm Gentz, który w r. 1867 z pruskim następcą tronu odbył podróż na Wschód i wymalował duży obraz, przedstawiający wjazd księcia Fryderyka do Jerozolimy. Zmarły liczył lat 68 i jeszcze w roku zeszłym odbył podróż do Tunisu, celem studyów malarskich.

— **W skutek ulewnych deszczów** wody Renu od kilku dni gwałtownie wzbierają.

— **W kongresie lekarskim** w Berlinie brało udział 5.737 członków i 143 uczestników, a mianowicie: z Niemiec 2.918, z Austryi 252, z Anglii i Irlandyi 358, z Holandyi 112, z Belgii 61, z Luxemburga 2, z Francyi 179, ze Szwajcaryi 67, z Włoch 146, z Monaco 1, z Hiszpanii 41, z Danii 139, z Portugalii 5, ze Szwecyi 109, z Norwegii 57, z Rossyi 429, z Turcyi 12, z Grecyi 5, z Rumunii 32, z Serbii 2, z Bułgaryi 5, ze Zjedn. Stanów Ameryki półn. 659, z Kanady 24, z Brazylii 12, z Chili 14, z Meksyku 7, z innych części Ameryki 30, z Egiptu 8, z innych części Afryki 5, z Chin 2, z Japonii 22, z Indyi 2, z Holend Indyi 2 i wreszcie z Australii 7. Polaków zaliczono do 3 ościennych państw. W kongresie brali udział, jako członkowie: 125 Polaków (t. j. zaledwo 3.22), prócz jednego uczestnika (hr. Milewskiego, a mianowicie: z Królestwa Polskiego 38, z Warszawy 31, z Łodzi 2 i po 1 z Radomia, Zamościa, Będzina, Ciechanowa i Łomży. Z Berlina i zachodnich okolic 18. Z Galicyi 17: z Krakowa 10, Lwowa 3, Przemyśla 2 i po 1 z Buczacza i Drohobycza. Z Poznańskiego 12, z Petersburga 7, z Wrocławia 5, z Wilna 4. Z Moskwy, Odessy, Kijowa i Charkowa po 2. Po jednemu: Z Rzymu, Heidelbergu, Berdyczowa, Wiednia, Smoleńska, Jarosławia, Dynaburga, Grodna, Strassburga, Tarnowa, Lipska, Brześcia, Kielc, Meinsburga, Pelplina i Rostocku.

Odczyty na kongresie mieli: Adamkiewicz (5 odczytów), Gross i Pieniążek z Krakowa; Naugebauer Meyzel (2 odczyty), Pawiński, Watraszewski z Warszawy; Wicherkiewicz z Poznania, Tolko, ks. Dąbrowski, Przedęborski, Postępski i Małachowski.

— **Pełen grozy dramat** rozegrał się w nocy na 27 b. m., w jednym z domów, przy ulicy Śliskiej w Warszawie. W domu tym mieszkali małżonkowie Teofil i Honorata Skibińscy, zajmując na parterze pokój, obok którego znajdował się sklepik wiktuałów. Około godziny wpół do 3 nad ranem mieszkańcy domu zostali zaalarmowani pożarem. Tu przedstawił się ich oczom straszny obraz. Teofil Skibiński, cały w płomieniach, biegał między sklepem a mieszkaniem, wołając: „Zabiłem ją nareszcie, niech się nikt do mnie nie zbliża".— O ratunku rzeczywiście nie mogło być mowy, każdy bowiem, zbliżając się do strasznego starca, narażał się na niechybne zapalenie odzieży. Wylanie kilku wiader wody nie pomogło, gdyż Skibiński oblany był naftą. Oblał on naftą podłogę, stoły, półki i t. p. Przybyły oddział straży niebawem ugasił pożar, lecz Skibiński leżał już martwy. Po ugaszeniu ognia znaleziono zwłoki jego do połowy zwęglone. W przyległej do sklepu izbie zaś leżał w kałuży krwi trup Honoraty Skibińskiej. Znaleziony w pobliżu zakrwawiony topór wskazywał, w jaki sposób nieszczęśliwa kobieta została zabitą. Przyczyna podwójnej tej zbrodni dotąd niewyjaśniona.

— **Wypadek cholery**, który zdarzył się w Londynie, a który urzędownie stwierdzono jako cholerę naturalną, był jednak, jak donoszą ze źródeł prywatnych, wypadkiem cholery azyatyckiej o charakterze złośliwym. Ofiarą cholery padł 36-letni palacz okrętowy R. Teigh, który ubiegłej niedzieli rano przybył z Kalkuty na pokładzie parowca *Duke of Argyle*. Teigh już w ostatnich dniach podróży był niezdrów ale nie zwracał na to uwagi, a przybywszy do Londynu, zamieszkał razem z resztą załogi. Niebawem jednak choroba przybrała tak złośliwy charakter, że konającego prawie przewieziono do szpitala, gdzie lekarze oświadczyli, iż jest to wypadek cholery azyatyckiej.

— **Ogromne przestrzenie leśne** w Sukharas, w Algierze, stoją w ogniu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj przedstawienia nie będzie. — W sobotę po raz dziesiąty „Oj mężczyźni, mężczyźni!", krotochwila w 4 aktach Zalewskiego. — W niedzielę „Gwiazda Syberyi", dramat w 4 aktach Starzeńskiego. — W poniedziałek: 1) „Złoty cielec" Dobrzańskiego. 2) „Dzika różyczka" Blizińskiego. 3) „Lituania", obrazy z żywych osób według Grottgera. — We wtorek „Nitouche", operetka. Występ pani Zimajer.

P. Piotr Wojtowicz, który na tegorocznym konkursie rzeźbiarzy w szkole sławnego Zumbuscha zdobył pierwszą nagrodę, a tem samem stypendyum na dwuletnią podróż, jest, jak podnoszą dzienniki wiedeńskie, pierwszym Polakiem, który w ten sposób odznaczył się w pomienionej szkole. Zawdzięcza on nagrodę wspaniałej grupie, przedstawiającej porwanie Sabinek. P. Wojtowicz już dawniej uzyskał za dzieło „Perseusz z głową Meduzy" mniejszą nagrodę, a wykonaną przez siebie figurą, przedstawiającą młodą dziewczynę po kąpieli, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Dzienniki przepowiadają świetną przyszłość młodemu artyście, który dla dalszego wykształcenia się wyjeżdża do Rzymu i Paryża.

Kleopatra. Taki tytuł nosić będzie nowy dramat Wiktoryna Sardou, który będzie wystawiony w październiku w paryskim teatrze Porte-Saint-Martin. Rola tytułowa ma być powierzona Sarze Bernhardt. „Kleopatra" jest utworem, napisanym do spółki przez W. Sardou i Emila Moreau. Akcya rozpoczyna się w Tharsie, mieście Medyjskiem, nad brzegami Cydnusu. Kleopatra wpływa na scenę na sławnym okręcie, o srebrnych masztach i purpurowych żaglach. Dramat kończy się po bitwie pod Actium, roztoczywszy przed oczyma publiczności Azyę mniejszą i Egipt. Inscenizacya ma być czarodziejską, wspanialszą jeszcze niż w „Teodorze." Od pół roku pracują już nad tem dekoratorowie i kostiumerzy. Stroje rysuje słynny Thomas; jest ich kilkaset. Dekoracye powierzono pierwszym mistrzom tej gałęzi sztuki stosowanej. W trzecim akcie przedstawiony będzie taras pałacu królowej, z widokiem na niezmierzone równiny Memfisu. W tym celu zastosowany zostanie nowy efekt sceniczny: zamiast wsuwanego płótna dekoracyjnego, ustawioną będzie rotunda panoramy, która obejmie całą scenę i przedstawi przestrzeń niezmierzoną jakoby okiem. Część muzyczna w „Kleopatrze" (jest bowiem i muzyka po za kulisami), została powierzona młodemu kompozytorowi, który otrzymał niedawno *prix de Rome*, ulubionemu uczniowi Massaneta, Ksaweremu Leroux. „Kleopatra" po raz pierwszy będzie wystawiona 6 października, po raz ostatni 6 stycznia. Nazajutrz Sara Bernhardt wyruszy w p dróż, która obejmie Amerykę północną i południową, Australię i Indye wschodnie. Znakomita artystka powróci dopiero na początku 1893 r.

Hr. Lanckorońskiego wystawa oryentalna w Wiedniu.

Wiedeń, w sierpniu.

(*R.*) Sezon wystaw, w które stolica naddunajska tego roku tak bardzo obfituje, zainaugurowała historyczna wystawa gobelinów, urządzona przy Muzeum przemysłowem i artystycznem. Urządzeniem jej zajął się p. Falke, słynny autor dzieła o smaku nowożytnym. Ekspozycya jego zaznajamia wybornie z dziejami wyrabiania gobelinów.

Drugą, niezawodnie równie, jeśli nie bardziej jeszcze interesującą wystawę zawdzięcza Wiedeń hr. Lanckorońskiemu, znanemu podróżnikowi. Odbył on w roku zeszłym podróż do Indyj, Chin i Japonii z akwarelistą, Ludwikiem Hansem Fischerem, głównie w celu powiększenia swych zbiorów działem azyatyckim. Zbiory jego, zawierające najrozmaitsze przedmioty z najrozmaitszych krajów i okolic, jako to broni i zbroi, narzędzi, strojów i t. p. są jedynemi niemal w całej Europie, a ostatnią podróżą znacznie wzbogacone zostały.

Wystawa mieści się przy Muzeum handlowem, w gmachu giełdy, a urządzoną jest w sposób nader zmyślny; bo kiedy oglądamy przedmioty wystawowe, równocześnie widzimy, w odpowiednio rozmieszczonych akwarelach, Fischera miejsca i okolice, z których owe przedmioty zebrano. Akwarelista pozwala widzowi niejako odbywać tę samą podróż, którą hr. Lanckoroński zrobił, a to podnosi niezmiernie interes wystawy i korzyść jej zwiedzenia, gdyż rzeczy widziane silniejsze na umysł widza robią wrażenie i lepiej w pamięci jego utrwalić się mogą.

Podróżujemy zatem — dzięki p. Fischerowi, a mianowicie ku wyspie Ceylon. Po drodze spotykamy naprzód wspaniałe wierzchołki gór Sinai, kąpiące się w prześlicznych różowawo-niebieskich odcieniach mgły; widzimy dalej olbrzymie budowy, świątynie starożytne, romantyczne a odludne okolice, i na przemian znowu mamy przed sobą miasta i ulice, nadzwyczaj ożywione a oryginalne, dziwne. W ogóle, na wszystkich tych pejsażach spotykamy się z tonami barw, które oko Europejczyka poprostu oczarować mogą. Ludzie, szczycący się zwiedzeniem całej Europy, znajdują tutaj coś nowego, coś świeżego, nigdzie nie widzianego, co nadzwyczaj mile oko ludzi i przyciąga. Naprzykład: te żółte skały z odcieniami, w niebieskawych pół tonach, otaczające odwieczne cysterny pod Aden, gdzie podróżni do dziś dnia poją swoje wielbłądy; albo owe brunatne, kawowe pola, których barwa zrazu ciemna, w dali w przedziwny, jasny błękit wpada! Jedna z akwarel przedstawia okolicę raju biblijnego i wierzchołek góry Adama. Na innych, z tej samej partyi, postanowił malarz oddać tę grę barw przecudną, jaką zmieniające się światło dzienne oko nasze bawi. Namalował przeto śnieżno biały grobowiec, królowej Taj Mahal w pełnem świetle słonecznem, pod głębokim błękitem nieba, a po za grobowcem i dokoła niego bujną soczystą zieloność miejscowej flory. Nieco dalej mamy ten sam krajobraz, pochwycony z brzegu rzeki Jumna, ale przy świetle wieczornem. Widzimy więc wspaniały Taj Mahal w czerwonem świetle zachodzącego słońca: ów ciemny, głęboki błękit południowy, nawskróś promieniami słonecznemi przetkany, przemienił się tu na jakąś złotawą, przejrzystą masę, pływającą nad widokręgiem; natomiast kopuła grobowca okazuje się jakby w mgłę błękitną ujęta, a tajemniczy, cichy strumień, u stóp grobowca płynący, coraz to bardziej pozbywa się ze swej powierzchni błękitnych odblasków, aby w dali przejść zupełnie w jasnolśniące, złociste fale.

Zobaczmy jednak właściwe przedmioty wystawy, rozpadającej się na trzy działy: indyjski, chiński i japoński. W dziale indyjskim, do którego nas tak zajmujące akwarele Fischera wprowadziły, znajdujemy bogate tkaniny, słynne szale indyjskie oraz przeróżne wyroby sztuki złotniczej i metalurgiczne w ogóle, którėmi ludy rozmaitych okolic, od Hindokuszu począwszy aż do brzegów nad zatoką bengalską, zdawna i słusznie słyną. W zbiorach broni z tej części świata, znajdujemy wspaniałe miecze i rzadkie dziś już owe małe tarcze, które ongi Rajaputrom tak dzielnie służyły. Widzimy tu także kolekcyę oryginalnych turbanów, a w zbiorze pereł indyjskich znajdują się prawdziwe unikaty. Zajmujące są okazy płaskorzeźby i posążki z czasów późniejszych. kiedy i do Indyj dotarły pojęcia sztuki greckiej. Między innemi zwraca na wystawie uwagę statuetka Buddy, znaleziona przez hr. Lanckorońskiego w okolicy Peszaweru, mająca może stopę wysokości, a prawie zupełnie w klasycznym wykonana stylu. Gdyby coś podobnego odkopano n. p. w ruinach pod Carnuntum, wziętoby to niezawodnie za jakiś wytwór sztuki rzymskiej, późniejszego okresu. Niemniej głowa Buddy, naturalnej wielkości, na obliczu niestety uszkodzona, przypomina z układu włosów, coś jakby greckiego Apollina; jeno długie a wąskie uszy nie zdają się ze stylem helleńskim nic mieć wspólnego. Inna rzeźbiona głowa Buddy, niestety także tylko w fragmencie znaleziona, jest świadectwem oryginalnej techniki, jaką się mistrzowie indyjscy posługiwali. Oto widzimy na sztuce kamienia, z gruba ociosanego na sposób modelu, jakiego u nas w Europie perukarze do sporządzania peruki używają, nalepioną masę, na dwa centymetry grubości, i w tej masie wymodelowane skończenie piękne rysy twarzy. Widać twarz ta była ongi cała pozłacana, bo teraz jeszcze na fragmencie ocalałym widać na podkładzie farby czerwonej ślady pozłoty.

W dziale tym znajdujemy nadto cały szereg miniatur, z dawniejszych i nowszych czasów, a także malowanie *al fresco*, wyjęte ze świątyni w Ajunta. Jest to jedyny, staroindyjski fresk, jaki w ogóle się przechował i światu uczonemu jest znany. Wszystkie, pomieszczone tu malowidła indyjskich „artystów“ nastręczają ciekawe spostrzeżenie, że wszyscy oni, w rozmaitych epokach pracujący, pod względem znawstwa perspektywy na jednym zawsze stali punkcie. Głowy ludzkie umieli rysować dobrze, ale tylko w profilu; w innych położeniach, jak n. p. w trzech czwartych albo *en face*, wcale im się głowy nie udawały, podczas gdy znowu całą figurę ludzką dobrze trafiali tylko w trzech czwartych częściach do widza zwróconą. Widocznie jeden, raz ustalony szablon służył malarzom wszystkich czasów.

Drugą i trzecią część wystawy stanowią połączone działy chiński i japoński. Ten ostatni zwłaszcza nader jest zajmujący, bo i Japonia starożytna — jak wszystko na świecie — przemija, a za jakie lat pięćdziesiąt i śladu po niej nie zostanie. Zabytki jej jeno przechowają się może gdzieś w świątyniach, lub muzeach miłośników starożytności; ale w życiu, na ziemi, znikną wszystkie ślady dawnej, a wysoko rozwiniętej, rdzennie narodowej i oryginalnej sztuki japońskiej; bo, wiemy, że kraj Wschodzącego Słońca przebywa właśnie teraz okres stanowczych i gruntownych reform, w którym pod wpływem prądów cywilizacyi europejskiej, w życiu tamecznem zupełny dokonywa się przewrót i Japonia idzie na nowe — kosmopolityczne tory.

Tutaj mimowoli nasuwa się uwaga o dziwnym między Zachodem a Wschodem kontraście. Podczas gdy Japonia, widocznie zaślepiona gwałtownemi postępami Zachodu, gwałtem też niejako zdobycze jego sobie przyswoić się stara, a w tem zaślepieniu sztukę swą rodzimą i tradycye jej lekceważy, to równocześnie Zachód, z każdym rokiem niemal coraz to bardziej rozmiłowywa się w oryginalnych wzorach sztuki japońskiej, w cackach i bawidełkach, i „japońszczyzna“ coraz to bardziej tutaj w modę wchodzi. W zbiorach wyrobów artystycznego przemysłu kollekcye japońskie znakomite zajmują miejsce, i z roku na rok ciągle się wzbogacają. Najpierw, jak wiadomo, zwrócono się na Zachodzie do ceramiki japońskiej i wytwornych wyrobów z laku; następnie formalnie uwielbiano metalurgiczne produkta Japonii, owe świetne bronzowe i żelazne posążki, bronie i zbroje, a niemniej przedziwne tkaniny, których rysunek, barwa, nic równego sobie na świecie nie miały. Ba, nawet japońska sztuka ogrodnicza stworzyła w Europie osobną, nową szkołę; wspaniałe lilie japońskie, które w Europie po raz pierwszy w r. 1873 na wystawie wiedeńskiej podziwiano, rozpowszechniły się teraz po całym starym kontynencie, rozpleniły po najskromniejszych wiejskich ogródkach. Świetny, japoński kwiat cesarski, *chrysanthemum*, zdobiący herb władcy państwa, podobnież teraz na wszystkich targach kwiecia aż do późnej jesieni spotkać już można.

W ogóle, ogrodnicy europejscy dzisiaj już w sztuce hodowania kwiatów japońskich nie ustępują wcale Japończykom — natomiast wszelkie dotychczasowe usiłowania artystycznego europejskiego przemysłu, ażeby wyrobom japońskim oryginalnym tego rodzaju, wyrównać, nie cieszą się wielkiemi sukcesami.

W handlu mamy mnóstwo „japońszczyzny“ — ale dopiero przyjrzawszy się na wystawie hr. Lanckorońskiego pysznej kollekcyi oryginalnych japońskich przedmiotów, przekonywamy się, że są to wzory, iście niedościgłe, albo takie, którym sztuka nasza dopiero kiedyś później może dorównać zdoła.

Japońska wystawa pod względem zewnętrznej prezencyi robi wrażenie jeszcze bardziej pociągające, aniżeli wystawa indyjska. Mieści się ona w ogromnej sali, pełnej światła i powietrza. Tło całej wystawy stanowi wystawiona przy ścianie węższej japońska świątynia Buddy. Na podstawie, do której po stopniach dojść można, obwieszonej po bokach bogatemi tkaninami stoi ciemna figura ludzka, w połowie naturalnej wielkości, ładnie modelowana, z rękami wzniesionemi w górę i jak do modlitwy złożonemi. Po lewej i prawej stronie tej figury, znajdują się — niby na bocznych ołtarzach — mniejsze statuy Buddy, w postawie siedzącej. Na tkaninach, u ołtarzy rozwieszonych znajdujemy symboliczne, a świetnie wykonane ornamenta. Dalej prześliczną widzimy wazę, w kolorze ciemno bronzowym, z bardzo delikatnemi złoceniami. Z wazy tej wystrzela olbrzymi kwiat Lotosu, sztucznie wykonany, a rzeźbiony istotnie nader misternie, z fantazyą. Obok wschodów, wiodących do świątyni, jakby wejścia tu strzegła, stoi naturalnej wielkości statua dawnego japońskiego rycerza w pełnym rynsztunku.

Przy drugiej ścianie mamy wytworne, prawdziwie znakomite okazy sztuki japońskiej. Cieniuchne ścianki, o dwudziestu załamaniach, w rodzaju znanych u nas parawanów, przedstawiają sztukę dekoracyjną japońską. Większość tych ścianek jest starożytnego pochodzenia, część tylko nowsza. Technika malarska tutaj rozmaita, i rozmaite też spotykamy motywa. Widzimy n. p. krajobraz z świętą górą, śnieżną Futijama; dalej jakieś sceny idylliczne w ogrodach, sceny z herbarciarni, a jeszcze dalej wcale dobrze pochwycone walki, żywo i z fantazyą rysowane. Dwa obrazy przedstawiają praktykowany w dawnych czasach turniej rycerski, któremu przypatrują się tłumy widzów. Zresztą mamy tu mnóstwo japońskich książek obrazkowych, również na ścianach malowidła oryginalne z wszelkich epok rozwoju sztuki malarskiej. Swietnie oddany w nich jest szczególnie świat zwierzęcy. Najlepszym w tym dziale jest portret mężczyzny, malowany przez Kanauka, mistrza z IX stulecia.

Zbroje, porcelany, bronzy, tkaniny bogate dopełniają ten dział wystawy. Z pośród broni, wyróżniają się szczególnie ciężkie i niezgrabne strzelby, hełmy z rogami i miecze.

Wystawa chińska najmniej obfituje w przedmioty; zawiera jednak zawsze bardzo ciekawą kollekcyę broni i wszelkich narzędzi domowego użytku, a nadto tkaniny, maty, maski, plecionki z trzciny bambusowej i wiele innych.

Wystawa cieszy się licznym udziałem zwiedzających, którzy, zarówno jak i cała prasa tutejsza, hrabiemu Lanckorońskiemu wyrazów uznania i pochwał gorących nie szczędzą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta w sprawie Izb rolniczych. Ankieta w sprawie Izb rolniczych, do której komitet Towarzystwa rolniczego powołał pp. dra. Juliana Brzezińskiego, Karola Czecza, Maryana Dydyńskiego, dra. Juliusza Leo, Alfonsa Lippomana, prof. dra. Stanisława Madeyskiego i Władysława Struszkiewicza, odbyła w Krakowie, we wtorek dnia 26 b. m. pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Stanisława Homolacsa. Ponieważ zadaniem ankiety będzie wypracowanie projektu ustawy krajowej o Izbach rolniczych, wzięto przedewszystkiem pod dyskusyę zasady, na których ustawa ma się opierać, w dalszym zaś ciągu obradowano nad przyjętym już na ogólnem zebraniu Towarzystwa w 1878 r. projektem, uznając takowy za pożądany substrat do nowego projektu, jaki Towarzystwo wnieść zamierza do Sejmu.

Przedewszystkiem zgodzono się, iż żądać należy Izb rolniczych jedynie dla Galicyi, pominąć zaś na razie organizacyę państwową i żądanie centralnej Rady rolniczej przy Ministerstwie rolnictwa. W ten sposób ominie się trudności, na jakieby przeprowadzenie ustawy państwowej w parlamencie napotkać mogło, nie wykluczając na przyszłość jednolitej organizacyi we wszystkich krajach koronnych, skoro się Rząd i większość parlamentu na taką zmianę zgodzą; a doświadczenie jednej prowincyi wskaże praktyczne rezultaty i znaczenie dokonanej reformy. Zakres działania Izb rolniczych, których może być kilka w Galicyi, obejmować ma analogicznie do organizacyi Izb handlowych zastępstwo i popieranie wszystkich ważniejszych interesów stanu rolniczego. Czynność Izby różnić się będzie jednakowoż tem od działalności obecnego Towarzystwa, iż będzie oficyalną, ustawowo określoną i zagwarantowaną, a więc pełniejszą i skuteczniejszą.

Sprawy sobie przekazane, załatwiać ma Izba w części przez ogólne zebranie wszystkich członków, w części przez wydział. Liczba członków Izby wynosić będzie od 50 do 60 osób, obieranych na lat sześć; wydział zaś liczyć będzie 10 członków, nie licząc prezesa i jego zastępcy. Ogólne zebranie zwoływane będzie zwyczajnie raz na rok, celem załatwienia spraw ogólniejszego znaczenia, jak n. p. budżetu, wyboru wydziału i prezydyum, wniosków wydziału itp. Wydział obraduje pod przewodnictwem prezesa, a posiedzenia odbywać się mają raz w miesiąc. Jest on właściwą reprezentacyą i władzą wykonawczą Izby. Do pomocy posiadać będzie wydział biuro Izby, a więc sekretarza i potrzebne siły kancelaryjne. Wydział winien corocznie składać Namiestnictwu i Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z czynności ubiegłego roku, a zarazem przedstawiać swoje spostrzeżenia co do ogólnego stanu rolnictwa, oraz życzenia i wnioski w tym przedmiocie. Władze rządowe i autonomiczne obowiązane są wspierać wydział w jego czynnościach i udzielać mu potrzebnych wyjaśnień i wykazów.

Na pokrycie wydatków, ma Izba rolnicza prawo uchwalać dodatki do podatku gruntowego do wysokości dwóch centów od złotego reńskiego; co zapewni jej potrzebne fundusze na spełnianie różnorodnych zadań i czynności. Celem skuteczniejszej obrony interesów stanu rolniczego, otrzymać ma każda Izba prawo wysyłania jednego posła na Sejm krajowy.

Drugie posiedzenie ankiety, na którem nastąpi zapewne ostateczne sformułowanie powyższych zasad, odbędzie się po kongresie rolniczym, około 15 września b. r.

Kolej Karola Ludwika. Przed kilku dniami rozeszła się w Wiedniu pogłoska, iż Rząd zamierza już w bieżącym roku przystąpić do wykupna tej kolei. Wobec tego należy pamiętać, iż wykup kolei projektowany jest dopiero po zupełnem wykończeniu budowy drugiego toru z Krakowa do Lwowa. Budowa ta, na linii Kraków - Przemyśl jest już wprawdzie skończona, chociaż jeszcze dotychczas nie oddana do użytku; natomiast jednak potrwa budowa drugiego toru na linii Przemyśl-Lwów do jesieni 1891 roku. Z powyższego wnioskują dzienniki wiedeńskie, iż upaństwowienie przed 1892 rokiem nie może być przeprowadzone, że więc przedwstępne pertraktacye Rządu z radą zawiadowczą kolei rozpoczną się dopiero w roku przyszłym. Te same dzienniki przypuszczają również, iż z takiego opóźnienia akcyi wykupna mogą akcyonaryusze jedynie odnieść korzyść, albowiem zanosi się w najbliższej przyszłości na poprawę intratności przedsiębiorstwa, przez co średni przeciętny dochód ostatniego siedmiolecia, pod własnym zarządem, który ma służyć za podstawę wykupna, niezawodnie się podniesie. Ponieważ według układu, zawartego między Rządem a koleją przy sposobności budowy drugiego toru, zwyżka czystego dochodu ponad 4 prct. dywidendę od akcyi, rozdzielaną ma być w równych częściach między Państwo a kolej, spodziewać się należy, iż już w bieżącym roku skarb otrzyma z tego tytułu dość znaczną kwotę.

Targ zbożowy. *)

Dnia 29 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9 75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·60, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie spokojne targu wiedeńskiego oddziaływa deprymująco na tutejszy handel zbożowy.

Transakcye nieliczne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wedle dzienników wiedeńskich, łowy w rewirach cesarskich rozpoczną się w pierwszej połowie października, a wezmą w nich udział: cesarz Wilhelm, król saski i ks. Leopold bawarski. Cesarz Wilhelm i król Albert przybędą na kilka godzin do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjeżdża dzisiaj na sześciotygodniowy pobyt do Abbazyi.

P. Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, wyjechał do Salcburga, a ztamtąd na manewry do Strasswalchen.

Obiega pogłoska, iż generalnym gubernatorem banku austro-węgierskiego, w miejsce p. Mosera, który niebawem ma pójść na pensyę, zostanie hr. Hohenwart, obecny prezydent najwyższej Izby obrachunkowej.

Końcowe manewry IV korpusu (peszteńskiego), odbędą się w dniach 9 i 10 września, na przestrzeni między Budapesztem a Vörösvar. Kierować będzie niemi osobiście Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Peszteński korespondent *Polit. Corresp.*, nawiązując do rozpoczętych wczoraj obrad ministeryalnych nad projektem budżetu węgierskiego na r. 1891, tudzież nad sprawą towarzystwa „Lloyda“ i reformą administracyi pisze: „Projekt budżetu spoczywa na bardzo silnie ugruntowanych podstawach. Mianowicie przy dochodach poobniżano pozycye odnośne wszędzie tam, gdzie się tylko choćby najmniejsza potrzeba okazała. Pomimo tej redukcyi dochodów, równowaga budżetu nietylko nie dozna szwanku, ale nawet okaże się jeszcze pewna, chociaż niewielka, nadwyżka dochodów. Można się przeto spodziewać, że projekt ministra skarbu wraz z dobrym wynikiem zamknięcia rachunków za r. 1889, zrobi w Izbie deputowanych niezawodnie korzystne wrażenie.

„W dziennikach — pisze korespondent dalej — pojawiają się coraz to częściej wzmianki, jakoby rząd węgierski czynił przygotowania do zaprowadzenia loteryi klasycznej; otóż należy stwierdzić, że dotychczas przynajmniej przedmiotem tym w ministerstwie węgierskiem nie zajmowano się wcale. A zająć się tą sprawą tem mniej można było, że przedtem w każdym razie musiałyby być pomiędzy obydwoma Rządami przeprowadzone rokowania w sprawie zniesienia t. zw. małej loteryi; takich zaś rokowań dotychczas wcale nie było. Nie można przeto mówić o bliskiem zaprowadzeniu loteryi klasycznej w miejsce małej loteryi, tem bardziej, że zwrot ten, którego niektórzy możeby sobie życzyli, ma także swoich stanowczych, a kompetentnych przeciwników.

„Obrady w sprawie uregulowania waluty mają się rozpocząć, jak wiadomo, na początku zimy Wymagają one gruntownych prac przygotowawczych, i w istocie też zmobilizowano wielki aparat urzędniczy celem zgromadzenia odpowiedniego materyału dla obrad. Ponieważ zebrano już liczne daty, odnoszące się do kwestyi waluty, przeto materyału wyczerpującego dla obrad pewno nie zabraknie.“

Berlińska *National Ztg.* zaznacza z naciskiem, że podróż cesarza Wilhelma do Rossyi nie miała nic wspólnego z celami politycznemi.

Post zamieszczając artykuł o sprawach wewnętrznych urzędu kanclerskiego, po ustąpieniu ks. Bismarcka, podnosi, iż chociaż zrazu panował tam chaos, to jednak kanclerz Caprivi umiał w krótkim czasie uprościć procedurę i ułatwić ją, zwłaszcza przez zaprowadzenie relacyj ustnych.

Wiec katolików w Koblencyi został wczoraj zamknięty. Jako miejsce przyszłorocznego wiecu, obrano Gdańsk.

Podczas kilkudniowego pobytu cesarza Wilhelma w Poczdamie, ma być wziętą pod rozwagę kwestya terminu zwołania sejmu pruskiego.

Jak donoszą z Berlina, w szeregu projektowanych w niedalekiej przyszłości reform społecznych, zajmuje niepoślednie miejsce radykalna reforma dotychczasowego systemu wychowania publicznego, mająca na celu lepsze uwzględnienie wymagań obecnej chwili. Ostatni kongres lekarski w Berlinie wykazał, że gdy wszyscy prawie lekarze zagraniczni potrafili się wysłowić w kilku językach, lekarze niemieccy po większej części władali tylko językiem ojczystym. Jest to winą systemu naukowego w gimnazyach niemieckich, który stawiając na pierwszym planie języki starożytne, bardzo mało uwzględnia potrzebniejszą ostatecznie o wiele naukę języków żyjących. Sam cesarz jest gorliwym zwolennikiem reformy szkolnej; nie ulega też wątpliwości, że projektowana reforma średnich i wyższych zakładów naukowych niebawem wejdzie w życie, pomimo stanowczego oporu przyjaciół klasycyzmu, reprezentowanych przez większą część, zwłaszcza starszych pedagogów i filologów niemieckich.

Z Petersburga piszą do *Politische Corr.*: „Przedwczesnem byłoby chcieć już dzisiaj wysnuwać konkluzyę z wizyty cesarza Wilhelma, carowi Aleksandrowi złożonej. Koła, które jedynie same tylko mogłyby dać wyjaśnienia przebiegu tej wizyty, przestrzegają na razie solennego milczenia. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że wszelkie ich wywnętrzenia się mogłyby tylko poprzeć to zapatrywanie, że spotkanie monarchów nie pociągnęło za sobą innych skutków, jak wzmocnienie obustronnego pokojowego usposobienia, bo też i żadnych innych następstw osiągnąć nie zamierzało. Już czysto zewnętrznie rzecz biorąc, obaj monarchowie mieli pobytem na manewrach i ceremoniami dworskiemi cały czas tak zajęty, że na rozmowy polityczne chwil wolnych dość niewiele pozostawało. Większość osób, które były świadkami spotkania się monarchów w Narwie, podnosi zresztą okoliczność dość dziwną, że jakkolwiek starano się o to, aby przyjęcie było godne wysokiego gościa i stanowiska obu mocarstw, to jednak tak w zachowaniu się obu monarchów, jak i ich orszaków nie było widać owego cieplejszego usposobienia, jakie zaznaczyło się przed dwoma laty podczas wizyty cesarza Wilhelma w Peterhofie. Dzisiejsze spotkanie miało na sobie wybitną cechę sztywnej, zimnej etykiety i konwencyonalnych ceremonij. Każdy musiał odnieść wrażenie, że nieprzerwanym prawie szeregiem świetnych militarnych widowisk starano się jak najbardziej zasłonić polityczną stronę zjazdu obu monarchów“.

Generał-gubernator Hurko, wyjechał onegdaj do Brześcia Litewskiego.

Donoszą z Belgradu:

Rocznicę urodzin króla Milana w dniu 22 b. m., obchodziła ludność Niszu z własnej inicyatywy w uroczysty sposób. Miasto było ozdobione sztandarami, a wieczór illuminowane; odbył się także korowód z pochodniami, w którym wzięli udział najwybitniejsi obywatele miasta. Przy tej sposobności miał Milan gorącą przemowę.

Około 6go września powróci Milan do Belgradu. Wątpliwem jest, czy jeszcze w tym roku wyjedzie on do kąpiel zagranicznych, zwłaszcza, że w obozie wojskowym pod Banicka Brda, czynią przygotowania na przyjęcie jego i króla Aleksandra.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Konstantynopola, iż kierownik ambasady rossyjskiej oświadczył W. Porcie, iż zmuszonym jest zażądać w imieniu cara i narodu rossyjskiego utrzymania w całej pełni praw ludności prawosławnej w Turcyi. Oświadczenie to należy uważać za wzmocnienie protestu, jaki wniósł patryarcha grecki, przeciw mianowaniu biskupów bułgarskich w Macedonii.

Dzienniki francuskie, lepiej poinformowane, zaprzeczają doniesieniu o rzekomem zniesieniu stanowiska gubernatora Algieru.

Dzienniki półurzędowe donoszą, że w dniu 29 b. m. przybędzie angielska eskadra pod dowództwem księcia Edynburgu do Tulonu; tam obok eskadry francuskiej stanie na krótki czas na kotwicy, a następnie uda się do Spezzii, ażeby tam powitać króla Humberta. Ażeby uniknąć fałszywych domysłów politycznych, wydał rząd angielski rozkaz, by eskadra powitała naprzód przed Tulonem ziemię francuską.

O rozwiązanych stowarzyszeniach irredenty we Włoszech, podają następujące szczegóły:

Rozwiązano w Pizie stowarzyszenie „Oberdank“ liczące 74 i „Barsanti“ liczące 48 członków. Również miasta Pistoja, Ancona, Chiaravalle, Sinigaglia i Fabriano doczekały się tego, że w nich wszystkie stowarzyszenia irredenty rozwiązano. W prowincyi Rawennie rozwiązano sześć towarzystw „Oberdank“, a jedno „Barsanti“. *Popolo Romano* mówiąc o rozwiązaniu towarzystw irredenty, wyraża się, że należy wszystkie ideały szanować, cenić, ale dopóty, dopóki nie używa się środków do ich ziszczenia, sprzecznych z prawem i z moralnością. Wiele pism twierdzi, że bomby, znalezione w czasie aresztowania najbardziej ruchliwych i podejrzanych członków owych stowarzyszeń, były zużyte, nieprzydatne, a inne dzienniki stanowczo utrzymują, że bomby były napełnione, zaopatrzone w kapsle. Mancini, aresztowany skutkiem tego, że bomby w mieszkaniu jego znaleziono, tłómaczy się, że nic o nich nie wiedział, gdyż wprowadził się do mieszkania swego przyjaciela, który wyjechał do Folconara i tam umarł, a przed śmiercią prosił Mancini'ego, by po nim zajął mieszkanie.

Opinione pisze, że niedorzecznością są domysły, jakoby rząd rozwiązał te stowarzyszenia pod naciskiem zagranicy; rząd zrobił to w interesie własnego kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 sierpnia. Podczas wczorajszych manewrów na „Wiener Berg“, przedsięwzięto po raz pierwszy atak przy dźwiękach kapeli na przeciwnika w punkcie oznaczonym.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm złożył wczoraj półgodzinną wizytę w hotelu duńskiemu następcy tronu.

Peszt, 29 sierpnia. Dep. Abranyi ogłasza szczegóły odbytego rzeczywiście z ks. Bismarckiem interwiewu i utrzymuje, że podana poprzednio treść rozmowy z księciem jest w całości prawdziwa. Abranyi przyznaje, że urzędnicy ks. Bismarcka zwrócili jego uwagę, iż książę uważa wszelkie publikacye dziennikarskie za obrazę swej osoby; zdawało mu się jednak, że ostrzeżenie to było więcej jowialnej, aniżeli poważnej natury. Ponieważ błąd, który Abranyi popełnił jako dziennikarz rzuca na niego cień także jako na polityka, przeto p Abranyi złoży mandat do Sejmu.

Kaiserslautern, 29go sierpnia. Przy wyborze ściślejszym posła do Rady państwa, wyszedł z urny Bruneck, kandydat narodowo-liberalny, zaś Grohe, ze stronnictwa ludowego, upadł.

Koblencya, 29 sierpnia. Na ostatniem posiedzeniu jawnem zjazdu katolików, kładł Windthorst nacisk na zgodne stosunki mieszkańców rozmaitych wyznań, podniósł traktowanie kwestyi socyalnej i żądał w sprawie uprawnienia kongregacyj duchownych większej powagi Papieża. Miejscem zjazdu katolików w roku przyszłym ma być Gdańsk lub jedno z miast bawarskich. Na posiedzeniu był obecny arcybiskup Krementz.

Berlin, 29 sierpnia. (*Tel. pr.*) Caprivi i Giers konferowali podobno w sprawie środków międzynarodowych przeciw anarchistom i socyalistom. Generał Wittich odmówił teki ministra wojny; mówią, że tekę tę otrzyma generał Kaltenborn, albo Blume.

Petersburg, 29 sierpnia. Miasto Kineszma, nad Wołgą, w gub. Kostromskiej, liczące 4.000 mieszkańców, uległo w znaczniejszej swej części zniszczeniu skutkiem pożaru. Szkody oceniono na 3 miliony rubli Mieszkańcy pozostali bez dachu, cierpią głód.

W Orle zgorzało 20 budynków, między temi główny spichlerz gminny, zaś na przedmieściu Kurska spłonęło około 150 mniejszych budynków.

Baku, 29 sierpnia. Jeden z okrętów, przeznaczonych do transportowania nafty, cały naładowany, a stojący w porcie, stanął nagle w płomieniach. Kapitan statku odniósł śmiertelne rany z poparzenia, dwóch majtków zdaje się zginęło w płomieniach. Szkoda materyalna znaczna.

Bukareszt, 29 sierpnia. Doniesienia dzienników o nieporozumieniach w gabinecie, w sprawie wykonywania ustawy o władzach sądowych i z powodu odnośnych mianowań na posady sędziowskie, są całkiem fałszywe. Ustawa wejdzie w przepisanym terminie t. j 1 września w życie, a mianowania nastąpią na radzie ministrów, która się odbędzie w następnym tygodniu, zaraz po powrocie ministrów z urlopu.

Belgrad, 29 sierpnia. Rezerwiści armii czynnej mają być, począwszy od 25 września starego stylu, po wyborach, wezwani do uczestniczenia w dorocznych ćwiczeniach broni.

Sofia, 28 sierpnia. Od dwóch dni stoi w płomieniach las Bellowa; zarządzono środki energiczne w celu zlokalizowania pożaru. Wysłany został dla niesienia pomocy pułk piechoty.

Paryż, 29 sierpnia. Niektóre dzienniki notują pogłoskę, że Flourens z lewicy i Piou z prawicy czynią wspólne usiłowania, ażeby po zebraniu się Izby deputowanych gabinet dzisiejszy obalić. Wkrótce pojawią się nowe wyjaśnienia w sprawie boulanżyzmu p. t. „Trzy lata spisku“. Rochefort oświadcza w *Intransigeant*, że kwestya, zkąd płyną pieniądze na cele agitacyi boulanżystowskiej, jest obojętną, ponieważ ani on, ani jego koledzy nigdy pieniędzy, ani Boulangera, ani Dillona nie ruszyli nawet.

Paryż, 29 sierpnia. Minister marynarki, jako zawiadowca kolonialnych spraw wojskowych, zarządził utworzenie w Senegalu trzeciego batalionu celnych strzelców.

France poczytuje alarmujące głosy prasy niemieckiej, spowodowane zarządzeniem próby, ażeby zapomocą telegrafu rozesłać rozkaz mobilizacyi w całej Francyi, za alarm nieusprawiedliwiony, gdyż Niemcy zajmują się niemal codzień poprawą urządzenia armii.

Mons, 29 sierpnia. Wczoraj po południu odbywało około 300 strejkujących z Quaregnon pochód przez ulice. Przyszło kilka razy do scen gwałtownych; znieważono przechodniów, a niebiorących udziału w zmowie robotników wygwizdano.

Mons, 29 sierpnia. Po przedwczorajszym meetingu robotniczym zostało 3000 strejkujących i przechadzających się tłumnie robotników rozprószonych przez żandarmów, przyczem czterech aresztowano; liczba strejkujących pomnożyła się wczoraj do 16.800.

Madryt, 29 sierpnia. W prowincyach: Alikante, Badajoz, Tarragona, Toledo i Walencyi, było przed wczoraj 100 wypadków cholery, a 47 osób umarło.

Nowy Jork, 29 sierpnia. Wczorajsze depesze z San Salvador donoszą, że Ezeta podpisał w końcu protokół pokojowy z Gwatemalą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 97·80, Węgierskie akcye kredytowe 353·50, Akcye anglo-austryackie 165·10, Akcye banku Union 240·50, Akcye kolei Karola Ludwika 206·75, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 153·65, Losy tureckie 35·70, Akcye kolei państwowej 239·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 149·50, Akcye tytoniowe 129·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 234·75, Akcye banku dla krajów koronnych 234·60, 4-prc. węgierska renta złota 101·50, Akcya banku związkowego 120·10, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·35. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 sierpnia 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 309·—, Anglo-austryackie 165·—, Unionbank 240·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 153·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 234·50, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·98·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·50. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·50 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·02 do 7·04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 194·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·10 zł., rzepakowy olej —·— do ——

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 28 sierpnia.

Hotel Żorża.

Pp. M. ks. Radziwiłł z Podola, M. Grotowski z Jaćmierza.

Hotel Francuski.

Pp. N. Koźmiński z Breslau, S. Chmurowicz z Krechowa, A. Ritter von Pauli z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Stadnicki z Horodenki, A. Doschott z Czortkowa, J. Lenczewski z Tarnopola.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. Mandyczewski ze Stanisławowa, S. Wanczura z Jazwina, H. Jordan ze Stanisławowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28. sierpnia 1890.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	229	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. $4^{1}/_{2}$ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^{1}/_{2}$ l.	95	40	96	10
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^{1}/_{4}$ pr. wa.	98	70	99	40
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	29	5	39
Dukat cesarski	5	32	5	42
Nepoleondor	8	93	9	05
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	$35^{1}/_{4}$	1	$37^{1}/_{4}$
100 marek niemieckich	55	—	55	70

bez kupona · bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 sierpnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.—	88.20
luty-sierpień	88.—	88 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.55	89.75
kwiecień-październik	89.55	89.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131 25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 —	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 —	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.35	178 —
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144.—	145.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.10	101.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.95	107.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	104.—	104.60
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.40	89.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.60	166.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308 —	308.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	234.—	234.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	952.	956.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78 50	79.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	374.—	378.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770.—	2775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 75	205.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	227 50	228 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	239.—	239 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	151.—	151.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 50	196 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los. w $51^{1}/_{2}$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107.65
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^{1}/_{2}$ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	101.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	100.90
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 50	84.—
z r. 1884	90.—	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 30	100.90
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188 —	189.—
Ciarego po 40 zł. m. k.	56.—	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.60	19.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112 70	112 90
Paryż za 100 fr.	44 47 50	44.52.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.37.—	5.39 —
„ pełnej wagi	5.35.—	5.37.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8.98.50	9 —.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28 sierpnia 1890.	[illegible]	[illegible]
Jednolity dług państwa w banknotach	87	[illegible]
„ „ „ w srebrze	89	75
Renta w złocie	106	95
5 pr. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku austro-węgier.	9?6	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	50
Londyn	112	55
Napoleondor	8	98—
Dukat cesarski men.	5	37
100 marek niemieckich	55	$22^{1}/_{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 27302 (5470 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia wierzytelności Maurycego Blauera 500 zł., 500 zł., 333 zł. $33^{1}/_{3}$ ct. i 500 zł. wa. z pn., odbędzie się 23 października i 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż części realności pod l. k. $198^{2}/_{4}$ i $199^{2}/_{4}$ we Lwowie położonych, dawniej Lazara czyli Leisera Rubinsteina, obecnie do tegoż spadkobierców względnie prawonabywców należących.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną pomienione części realności tylko za cenę szacunkową 18.902 zł. 35 ct., lub powyżej jej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej to jest 1890 zł. wa.

Akt oszacowania, wyaiąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Jana Hornsteina czyli Ornsteina, Abrahama Barana, Izraela Siegmana, Feigi Czaczkes i Süssmana Bałłabana, dla wierzycieli, którzy po dniu 4go czerwca 1890 prawo zastawu uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata krajo. dr. Henryka Gottlieba z substytucyą adwokata kraj. dr. Goreckiego.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 1671 (5489 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwiki Bączkowej w kwocie 19 zł. 22 ct. z pn., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa realności lk. 192 lwh. 192 ks. gr. gminy kat. Milówka do dłużników Jakóba i Franciszki Pryszczów należącej, w dwóch terminach, a to dnia 11 września i 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Ceną wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek wójt w Milówce.

Milówka, 30 czerwa 1890.

L. 3938 (5490 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 250 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 22 września i 27 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 24 w Pewli Slemieńskiej dłużnika Józefa Gawrona syna Jędrzeja własnej.

Cena wywołania 530 zł. wa.

Wadyum 54 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 13 lipca 1890.

L. 8997 (5497 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 36 zł. i 25 zł. 41 ct. w. a. z p. n., licytacyą realności Iwana Cygana własnej, wyk. hipot. l. 115 gminy kat. Zapytów objętej na dzień 1 października 1890 i na dzień 3 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 1728 zł.

Wadyum 172 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, oceniania, tudzież wyciąg hipot, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Swięcicki.

Lwów, 18 sierpnia 1890.

L. 33419 (5495 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu odbędzie się dnia 16 października 1890 i dnia 13go listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności pod l. $818^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym l. I. objętej, według karty B. poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, Jana Jurkiewicza, Stefana Jurkiewicza, Leona i Michaliny małż. Herzmanek, Antoniego Jurkiewicza, Katarzyny Jurkiewicz, Anny Bieńkowskiej, Ludwika Berycz, Maryi Berycz i Michała Tybińskiego własnej, celem zniesienia wspólnej własności tejże realności, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1288 zł. 15 ct. wa., na drugim zaś nawet niżej tejże ceny sprzedaną będzie, że jako wadyum kwota 128 zł. 82 ct. w. a. ma być złożoną, że wreszcie akt oszacowania i warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 1932 (5457 1—3)

Dnia 21 października 1890 i 25 listopada 1890 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 159 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Maryanny z Bujakowskich Korzeniowskiej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 342 zł. wa.

Cena wywołania 553 zł.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 maja 1890.

L. 1930 (5456 1—3)

Dnia 14 października 1890, 18 listopada 1890 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 195 księgi gruntowej gminy Biesiadki, Jana Sachy własnej, i realności wyk. hip. 83 ks. gr. gm. Biesiadki objętej, Jana Cebuli własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 88 zł. wa.

Cena wywołania pierwszej realności 100 zł., zaś drugiej 320 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 maja 1890.

L. 34150 (5354 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Kleinmanna w kwocie 1500 zł. aw. z przyn. odbędzie się dnia 23 października 1890 i 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Izaka Kleinmanna względnie tegoż masy spadkowej według wyk. hip. l. 64 III. B. poz. 10 i wyk. hip. l. 112 III. B. poz. 4 należących $^{1}/_{18}$ części domu frontowego pod l. $103^{3}/_{4}$ i $^{1}/_{18}$ części realności pod l. $154^{3}/_{4}$, że na pierwszym terminie części te realności tylko wyżej ceny wywołania to jest 573 zł. 75 ct. i 541 zł. 47 ct. aw. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 58 zł. względnie 55 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnego wierzyciela, Berla Heschelesa tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 lipca 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 7319 (5400 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. nr. 459 gm. kat. Rohatyn dłużnika Jana Małeckiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włośc. w likwid. we Lwowie, a to 27 rat po 3 zł. wa. z pn., dnia 5go listopada 1890 i dnia 10 grudnia 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 17 czerwca 1890.

L. 2925 (4851 3—3)

Celem wydobycia pretensyi Salamona Katza 100 zł. zpn. po strąceniu 10 zł. i 40 zł. przeciw Michałowi Baranowi, przeprowadzoną zostanie egzekucyjna licytacya połowy ciała hip. wyk. l. 8 na 69 zł. 60 ct. oszacowanego i całego wyk l. 9 księgi gruntowej gminy Pletenice objętego na 165 zł. a. w. oszacowanego dnia 13 października 1890 i dnia 14 listopada 1890 o godzinie 10 pszed południem z tem, że sprzedaż przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Kohl.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 21 marca 1890.

L. 2878 (5463 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części realności pod l. 36 w Żmigrodzie położonej według whl. 621 ciało tabularne stanowiącej, tudzież ciała hipotecznego wykaz 622 również gminy Żmigród objętego, dłużnika Naftalego Mendla Findlinga własnych, na zaspokojenie pretensyi Lejzora Amsterdama i Matyasa Trynczera w kwocie 143 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum zaś 35 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 30 czerwca 1890.

L. 4716 (5458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem hipotecznym liczba 242 gminy katastralnej Gliniany objętej, Chaima Orgel i Rojzy Orgel własnej, na rzecz Bazylego Białoruskiego pto 57 zł. 42 ct., 528 zł. z przynal.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszcowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1890.

L. 25277 (5276 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej Towarzystwa gal kasy zaliczkowej 92 zł. 33 ct. z przyn. odbędzie się dnia 6 listopada 1890 i dnia 11 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryi Staszkiewicz Anny Dobiasz, Grzegorza i Jana Rudkiewiczów Stanisława Buczaka i Michała Ludwika 2 im. Boczkowskiego należących $^{3}/_{4}$ części realności pod l. $629^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, wyk. hip. dziel IV. l. 527 objętej na którym pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 243 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 48 zł. 60 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 lipca 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych $^{3}/_{4}$ częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Lisiewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sietnicki mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 19153 (5105 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 42 zł. 60 ct. i 42 zł. 60 ct. wa., z pn., odbędzie się dnia 16 października 1890 i 13 listopada 1890, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Libera Kauf wedle wyk. hip. 541 IV. karta B. poz. 1 należącej realności pod l. $644^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2000 zł., lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 200 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 1739 (5008 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Makowski ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w ilości 100 zł. wa., odbędzie się w dniach 23 października i dnia 6 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 110 w Żarnówce położonej, wyk. hip. 217 i 218 objętej, dłużnika Józefa Błażyczka własnej.

Cena wywołania 896 zł.

Wadyum 91 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz pan Aleksander Paczoski w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 32269 (5278 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k uprz. gal. Banku hipotecznego 2151 zł. 24 ct. wa. z pn., odbędzie się w dniu 9go października 1890 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacya do Schulima Wittelsa i Emilii Dreher należącej realności pod l. $149^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4850 zł. jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która wystarczy na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego i poprzedzających ją wierzytelności, że jako wadyum kwota 485 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć wolno, wreszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, w niniejszej sprawie wydane, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą dr. Pająk mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 3930 (5244 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku celem zaspokojenia sumy 390 zł. wa. z 12 prc. odsetkami i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 7 i 8 w Sanoku położonych. wykazem hipt. l. 102 księgi gruntowej gminy Sanok objętych maasy spadkowej dłużnika śp. Leona Tarnawskiego własnych na jednym terminie dni- 14 października 1890 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie w sali rozpraw cywilnych na którym terminie realności te i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 91 zł. 90 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 6 lipca 1890 prawo zastawu na sprzedać się mających realnościach nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub też jakakolwiek późniejsza wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest kuratorem tut. adwokat dr. Łobaczewski z substytucyą tutejszego adwokata dr Flakowicza.

Sanok, dnia 12 lipca 1890.

L. 4706 (4754 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 64 według wyk. hip. 95 gminy Dobrzanica własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. pto. 8 rat a 58 zł. 78 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1960 zł.

Wadyum 196 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Kohla w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 8 lipca 1890.

L. 9165 (5334 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 28 czerwcza 1890 l. 27566 rozpisaną została w celu ściągnięcia c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie z 21 września 1889 l. [illegible]468 przyznanych sum 53 zł. 15 ct., 680 zł. 40 ct., 680 zł. 40 ct. i 652 zł. 78 ct. z pn,, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Markusa Hermana w Kołomyi, wykazem hipotecznym l. 1 księgi gruntowej dla I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 16 października i 19 listopada każdym razem na godzinie 10 przed południem w biurze IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 24000 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 2400 do zł. rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym; wreszcie, że wyciąg hipoteczny w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 lipca 1890.

L. 10869 (5398 3—3)

Ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Zuchowej, przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Ignacym Pyżikiewiczu pto 44 zł. z przynależytościami z powodu oferty dodatkowej, przedsięwziętą zostanie licytacya połowy realności lwh. 85 gminy Rzochów na dniu 15 października 1890 godzina 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 71 zł. 20 ct. powyżej której przy licytacyi oferta przyjętą będzie, zresztą, warunki pozostają te same jak poprzednio.

C. k Sąd powiatowy.

Mielec, 17 kwietnia 1890.

L. 9194 (5416 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zniesienia współwłasności realności l. kons. 47 Dz. III. lwh. 560 w Krakowie w 3/4 częściach na rzecz Jakóba i Emilii mał. Krawczyków a w 1/4 na rzecz Salomei z Zygmuntowiczów Walczakiewiczowej zapisanej na zgodne żądanie współwłaścicieli sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej realności wraz z prawami i ciężarami do niej przywiązanymi w dniu 20 października 1890 i w dniu 24 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 z rana w biurze nr. 15 w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra.

Cena wywołania 10.400 zł. aw.

Wadyum 1.040 zł.wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sulerzyski, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, dnia 23 maja 1890.

L. 19097 (5469 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Zacha i Józefa Lewina 1600 zł. z przyn., odbędzie się dnia 23 października 1890 i dnia 27 listopada 1890, każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Dominika Karge czyli Karich wedle wyk. hip. 186 II. księgi gzuntowej miasta Lwowa karta B. poz. 4 i 5 należącej realności pod l. $216^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14.502 zł. 45 ct. lub przynajmniej, za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1451 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registr. sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Elżbiety Karich czyli Karge zamężnej Lücke, Franciszki Karich czyli Karge i Teresy z Kamińskich Niżnik kuratorem adwokat dr. Sołowij, a zastępcą tegoż adwokat dr. Tabaczyński, zaś dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 kwietnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński ustanowieni zostali.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 8841 (5415 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie przy kościele św. Piotra w biurze nr. 15 odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Anieli II. Gąsekowej przeciw Maryi Gołemberskiej i wspól. celem zaspokojenia kosztów sądowych 111 zł. 86 ct. i dalszych kosztów egzekucyjnych, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 6/12 części realności pod lk. 36 dz. VII. w Krakowie lwyk. hip. 396 na imię Maryi czyli Maryanny Gołemberskiej zapisanych, tudzież 1/12 i 3/12 częśi realności tejże na imię Zygmunta Gołemberskiego, a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych, na dniu 10 litopada 1890 i dnia 15 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania tych wszystkich części razem jest kwota 4090 zł. i takowe łącznie razem sprzedane będą.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 409 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jacka Molęckiego, Salomei Bogackiej, Jakóba Molęckiego, Wiktoryi Kułaczkowskiej, Ludwika Sachalskiego, Manuela Fendlera, Stanisława Strzałkowskiego, Teofili Słotwińskiej i Józefa Olberka, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 września 1888 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały z jakichkolwiek powodów doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Schöna w Krakowie ze substytucyą p. adw. dr. Dobiji.

Kraków, dnia 13 lipca 1889;

Zl. 611/441 R. (5331 3—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse pro 1891 bestehend in Brot zu Portionen à 875 gramm, ferner Hafer, Streu- und Bettenstroh, dann Holz für die Concentrirungs - Stationen in Drohowyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok wird Mittwoch den 1 Oktober l. J. um 11 Uhr Vormittag beim k. k. Staats-Hengsten Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Übernahme schriftlicher Offerte welche, zu diesem Zwecke auch rechtzeitig mit der Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können aus den bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften in Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozów, Jasło, Krosno, Kamionka str., Dolina, Kałusz, Sambor, Mościska, Stanislau, Sanok, Gródek, Żółkiew und Przemyśl, dann bei den Magistraten in Lemberg, Mikołajów, Stryj, Rozdoł, Szczerzec und Sanok, sowie auch bei der landwirtschaftlichen Gesellschaft ln Lemberg erliegenden Kundmachungen entnommen, die vollständigen Offertverhandlungs-Bedingnisse aber in der Rechnungs-Kanzlei des Depots in Drohowyże eingesehen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten Depot in Drohowyże.

L. 3148 (5513 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztującej 160 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 118 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 771 księgi grunt. gm. kst. Uhnów objętej, dłużnika Aleksandra Łysiaka, tudzież posiadłości objętej. wyk. hip. l. 1694 ks. gr. gminy Uhnów, Pelagii z Mazikiewiczów Trusiewiczowej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 25 września i 27 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności pod nr. kon. 118 w Uhnowie stanowi suma 560 zł., zaś posiadłości objętej, wyk. hip. l. 1694 księgi gr. gminy Uhnów stanowi suma 240 zł.

Wadyum wynosi 56 i 24 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Flisowski z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 31 marca 1890.

L. 4458 (5516 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Ilka Popadiuk a to Lesiowi, Hryćkowi, Petrowi i Andryjowi Popadiuk pto 11 rat po 18 zł. zpn. przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebiczynie polnym powiatu Sniatyn pod l. 42 wykazem hip. 251 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 845 zł. oszacowanej, na dniach 11 września i 15 października 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającej, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 81 zł. 50 ct.

Zabłotów, 1 czerwca 1890.

L. 7878 (5502 1—3)

Dnia 11 wrze śnia 1890 i dnia 13 października 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 111 w Samborze położonej ut Dom VII pag. 191 n. 9 haer. Dominika Zbrożka własnej w sprawie Rózi Rosenberg przeciw nieobjętej masie spadkowej Dominika Zbrożka pto 2000 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1756 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 175 zł. 65 ct.

W pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 22 lipca 1890.

L. 4459 (5517 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Zabłotowie ogłasza w sprawie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem przeciw Janowi br. Kapri pto 115 zł. 83 ct., 115 zł. 83 ct., 2841 zł. 17 ct. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Chlebiczynie polnym powiatu Sniatyn pod lk. 1 wykazem hip. 242 księgi Chlebiczyn polny objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 6000 zł. oszacowanej, na dniach 9 września 1890 i 14 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 600 zł.

Zabłotów, dnia 30 maja 1890.

L. 2203 (5373 1—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 15 października i 20 listo-1890 każdym razem o godzinie 9tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 152/a w Baranowie położonej masy Samuela i Chany Nusbaumów własnej, whl. 320 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Süssmana w kwocie 625 zł. z pn., przedsięwziętą i przy 2 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa w kwocie 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 kwietnia 1890.

L. 4314 (5377 3—3)

W dniach 15 października i 19 listopada 1890 o 10 godzinie przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. 304 gminy katastralnej Dolina objętej do Salamona Pipera należącej na rzecz dłużnika Pinkasa Steina zaintabulowanej na rzecz Towarzystwa kred. „Oszczędność“ celem zaspokojenia sumy 280 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 300 zł.

Suma ta na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Kuratorem ustanowiony adwokat krajowy pan dr. Karol Schweizer.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 6 lipca 1890.

Zl. 1640 (5498 1—3)

Pferde Licitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 26 September 1890 um 10 Uhr Vormittags, werden in dem k k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete Pferdegattungen gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden, und zwar:

3 jährige Wallachen	1	Stück
2 „ „	5	„
1 „ Hengste	7	„
Mutterstuten	7	„
1 jährige Stuten	1	„
Huzulen Mutterstuten	1	„
Gebrauchspferde	12	„
Zusammen	34	Stück

Vom k. k. Staats Gestüte

Radautz, im August 1890.

Konkursa.

L. 23635 (5450 3—3)

Wys. c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dn. 10 lutego br. do l. 820 17/1889 żatwierdzonym przez wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych pod dniem 30 lipca r. b. l. 11924 na otworzenie nowej publicznej apteki czwartej w Przemyślu na przedmieściu „Zasanie“.

Celem udzielenia koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 1 października 1890.

Kandydaci chcący się ubiegać o powyższą koncesyę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w powyższym terminie do tutejszego c. k. Starostwa.

Przemyśl, 20 sierpnia 1890.

Upadłości.

L. 5976 (5403 3—3)

C. k. sędzia powiatowy w Trembowli jako komisarz konkursowy masy rozbiorowej Jzraela Leisnera w Trembowli zawiadamia wszystkich wierzycieli którzy swe pretensye zgłosili, że zarządca tejże masy Izrael Izaak Polisück przedłożył projekt repartycyi funduszów masalnych, który bądź u komisarza konkursowego bądź u zarządcy masy przejrzeć lubj odpisać wolno tudzież że przeciw temu projektowi podziału bądź, pisamnie bądź ustnie u komisarza konkursowego zarzuty aż do dnia 3 września 1890 wniesione być mogą.

Co do wniesionych zarzutów odbędzie się rozprawa u tegoż komisarzą konkursowego dnia 11 września 1890 o godz. 9 rano.

Trembowla, dnia 20 sierpnia 1890.

Komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 4743 (5462 3—3)

Walenty Raś z Kębłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Rasia z Kębłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 6 czerwca 1890.

L. 4749 (5461 3—3)

Katarzyna 1-o Patalitowa 2-o Zietkowa z Wojkowa uznana marnotrawcą.

Kuratorem jej ustanowiono Macieja Hajnasza z Wojkowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, 29 maja 1890.

L. 9570 (5483 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. podaje do wiadomości, że Annę Gulak włościankę z Krechowiec za umysłowo cierpiącą uznano i kuratorem dla niej Iwana Gulaka ustanowiono.

Stanisławów, 30 czerwca 1890.

L. 4098 (5509 1—3)

Mikołaj Fedak z Horucka uznany marnotrawcą, kuratorem Iwan Hryńciów z Horucka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 12 lipca 1890.

Wyroki prasowe.

L. 14288 (5435)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w druhom nakładi w czyśli 14 i 15 czasopysy „Strachopud“ z dnia 1 (13) awhusta 1890 pid napysom „Punczenije o dumi“ imenno: że ot słowa „Tot wopros“ do słowa „dumaty“ mistyt w sobi znamena prestupłenija z §. 491 zak. kar. i art V. zak. z 17 hrudnia 1862 nr. 8 d. z. d. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 19 awhusta 1890.

Zl. 193 (2382)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 33 der periodischen Druckschrift: „Russka Prawda“ (Das russische Recht) vom 1 August 1890 (alter Styl) in dem auf Seite 54 bis 61 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Jak i koho wybirajet w bukowini na deputatow“ (Wie und wen man in der Bukowina zum Abgeordneten wählt), ferner in dem auf Seite 64 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Perepyska redakcyi“ (Correspondenz der Redaction) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 August 1890.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 6. August 1890, Z. 7361, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 2. August 1890 wegen des Artikels: „Hirtenbrief oder Wahlaufruf“ nach § 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1890, Z. 18543, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Volne Listy“ cis. 4 kveten 1890 New-York nach den §§ 58 b und c, 59 c, 63, 122 a und d, 302 und 305 St. G. dann des in deutscher nnd böhmischer Sprache gedruckten Flugblattes „Aufruf“ (Provołani) beginnend mit „Auf ihr Proletarier“ (Vzhuru deti Proletare“ nach den §§ 58 a, b und c und 59 St. G. und des Flugblattes: „11 November ! ! ! !“ (11 listopad) nach den §§ 58 b und c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1890, Z. 6480, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Nove selske noviny“ vom 8 August 1890 wegen des Artikels: „Disposicni fond“ nach den §§ 65 lit. a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1890, Z. 7633 die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Moravske Listy“ vom 30 Juli 1890 wegen der Artikel: „Me sme me!' und „Denni zpravy—Prostejov“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Ungar-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1890, Z. 5430, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift: „Velehrad“ vom 29. Juli 1890 wegen des Artikels: „Z Prostejovska“ nach § 302 S. G. verboten.

Zl, 195 (5446)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 34 der periodischen Druckschrift: „Niederösterreichische Schulzeitung“ vom 20. August 1890 in dem auf Seite 441—433 enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Zum deutschen Lehrertage in Berlin“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 August 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9570 (5268 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu przeciw spadkobiercom śp. Józefa Karpa o 400 zł., ustanawia niewiadomej z pobytu Binie Karp matce i opiekunce nieletnich oświadczonych spadkobierców śp. Józefa Karpa a to Abrahama, Sary, Leiby, Mojżesza i Dawida Karpa jakoteż tym nieletnim kuratorem adw. dr. Justyna Witza, z zastępstwem adw. Brylińskiego i doręcza mu uchwałę z dnia 3 czerwca 1890 l. 7075.

C. k Sąd obwodowy.

Sambor, 29 lipca 1890.

L. 6260 (5275 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Malewskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Julii Fuhrmanowej przeciw Józefowi Malewskiemu pto 200 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Malewskiego celem doręczenia temuż ts. rezolucyi dozwalającej egz. licytacyi realności pod nk. 274 lwh. 274 ks. gr. gm. Żywiec i dalszego zastępstwa kuratora w osobie adw. dr. Udzieli w Żywcu i zarazem wzywa tegoż Józefa Malewskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi dostarczył lub innego zastępcę w tut. c. k. sądzie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki wyniknąć mające sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 5882 (5312 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Fani Glettnerów, że przeznaczoną dla nich ts. uchwałę tabularną z dnia 7 czerwca 1890 l. 4320, którą Józefa i Bertę Ruffów za właścicieli realności lwh. 55 w Wadowicach zaintabulowano do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Daniela w Wadowicach doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 2299 (5365 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznajomej z miejsca pobytu Adeli Domańskiej celem doręczenia uchwały z dnia 17 maja 1889 l. 2342 w sprawie tabularnej Nathana Kahne o intabulacyę prawa własności do realności wyk. hip. l. 584 w Grzymałowie położonej kuratorem p Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

Grzymałów, 27 czerwca 1890.

L. 1688 (5405 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Zabłockiego, że w dniu 18 stycznia 1889 w Wieliczce zmarł Wincenty Zabłocki bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się tedy Michała Zabłockiego, aby w przeciągu 1. r. licząc od dnia ogłoszenia edyktu, wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrzejem Richterem byłby przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 czerwca 1890.

L. 1516 (5368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Józefa Gembarowskiego, że dlań ustanowił kuratora Józefa Bujarskiego w sprawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu sumy 167 zł. na połowie realności nr d. 237 w Muszynie Józefa Gembarowskiego własnej na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Krynicy“.

Muszyna, dnia 30 marca 1890.

L. 6083 (5364 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schmelkiego Lifschütza, iż w skutek prośby Gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie de praes. 11 maja 1890 l. 3967 o egzekucyjną licytacyę realności wyk. hip. l. 169 ks. gr. gminy kat. Złoczów objętej Schmelkiego Lifschütz własnej celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 400 złr. wa. zpn. ustanowiony został dla niego kurator adw. Dr. Kafliński i wzywa go by do ustanowionego kuratora wcześniej się zgłosił i jemu środki dowodowe przedstawił, względnie innego zastępcę wybrał gdyż inaczej powstałe stąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Złoczów, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 4881 (5389 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w N wym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsc pobytu Mikołaja Połomskiego, Mikołaja i Juliannę Siewierskich i Karola Stelczyka, że celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 16 marca 1889 l. 662 ustanowiony został kurator ad actum w osobie p. Dr. Chlebowskiego adw. w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 26 lipca 1890.

L. 60520 (5521 1—2)

Przegląd udzielonych przez władze przemysłowe w czasie od 1 kwietnia do końca czerwca 1890 na zasadzie §. 96 a ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 2 dz. u. p. pozwoleń do przedłużenia 11 godzinnego czasu pracy.

Władza pozwalająca	Nazwisko przedsiębiorcy	Rodzaj przedsiębiorstwa przem	Miejsce zatrudnienia	Ilość pozwolonych godzin	Czas pozwolenia	Uwaga
Magistrat miasta Krakowa	Ludwik Zieleniewski	Fabryka maszyn	Kraków	2	3 tygodnie	

Lwów, dnia 25 sierpnia 1890.

L. 13380 (5487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw Chaimowi Nathanowi Chodrower Menische Racheli Chodrower, Pesi Chodrower ur. Bibischower i Rikli Maryem Chodrower o 8 zł. 49 ct. aw. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Pesię Chodower ur. Rubischower, Chaima Natana Chodrowera i Menischę Rachelę Chodrower iż celem doręczenia uchwały z 28 marca 1887 l. 5003 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatku w kwocie 8 zł. 49 ct. aw. zpn. na rzecz Wys. Skarbu w stanie dłużnym realności objętej wyk. hip. 530 księgi gruntowej gminy Brody tudzież dalszych uchwał w tej sprawie, ustanowiony został dla nich kuratorem dr. Ornstein adwokat w Brodach któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, inaczej następstwa zakiedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 18 września 1888.

L. 11860 (5488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego kwitu następującej treści: osobowy dział rachunkowy depozyt skarbowy z c. k. Urzędu głównego cłowego w Brodach Art. dzień. osob. 24. Powiat Brodzki dnia 16 grudnia 1884 na mocy wid.polecenia c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu z dnia 31 październiką 1884 l. 20972 kwit na 800 zł. to jest na ośmset zł. w obligacyach jednolitego długu państwa, które p. Józef Broczyner jako włściciel magazynu prywatnego zbożowego nr. IV. do tutejszej kasy złożył jako kaucyę, a mianowicie jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 60919 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 86178 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 145793 na 100 zł z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 193481 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 205998 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 261500 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 312461 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 261243 na 100 zł z 22 kuponami i jednym talonem, opatrzonego obok pieczęci c. k. główny urząd cłowy w Brodach podpisem Gosławski, Gaudnik, aby w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, kwit ten przedłożył gdyż inaczej po upływie tego czasu kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważanym a wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 30 lipca 1890.

L, 22187 (5494 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 21 maja 1890 do l. 22187 wnieśli Majer Sehr, Sara Neuer i Joel Neuer przeciw Chasklowi Feiwlowi Neuer, Icie Kohn, Feiwlowi Mendlowicz, Falikowi Berkowicz, M. Bunkowskiemu, Bazylemu Kuźmińskiemu, Reizli Neuer, Leibie Neuer, Adolfowi Zarzyckiemu, Eliaszowi Neuer, Mojżeszowi Seligowi Neuer, Wolfowi Neuer, Ires Blaustein, Samuelowi Joelowi Neuer, Scheindli Neuer, Taubie Menkes i Feidze Neuer pozew o uznanie za zgasłe poszczególnionych ciężarów stanu biernego realności pod lk. 251 m. i wyeliminowanie takowych z tabeli płatniczej ts. uchwałą z 30 lipca 1877 l. 22382 wydanej na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Dornbach kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Pohl mianowany.

Wzywa się zatzm wymienionych pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 7 czerwca 1890.

L. 34523 (5440 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 19 czerwca 1890 do l. 26781 wniosła Fanny vel Feiga Unreich urodz Reiss przeciw Józefowi Klein i innym pozew o uwolnienie zajętych protokołem z 12 grudnia 1889 l. 46432 ruchomości z pod prawa zastawu na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanych Benno Wernera, firmy „Erste ung. Blech und Eisengeschirr Emailfabrick S. Sternlicht" i firmy „Georges Seguin et Comp." leży po za granicami kraju, został dla nich adw. Dr. Weiss kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Menkes mianowany.

Wzywa się zatem Benio Wernera, firmę „Erste ung. Blech und Eisengeschirr Emailfabrick S. Sternlicht i firmę Georgea Seguin et Comp". aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 138 (5460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu, Bendela Seliga i Efroima Seidenów, że w sprawie egzekucyjnej Kazimierza Małka pko. Esterze Seidenowej i spadkobiercom Chuny Seidena pto 26 złr. 80 kr. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adw Dr. Henryka Brandta w Mielcu i wzywa ich ażeby celem srzeżenia swych praw albo w sądzie tut. albo u kuratora się zgłosili.

Mielec, dnia 30 września 1889.

L. 6202 (5428 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorf, że na prośbę firmy Th. Bredts. Eisenwerk in Ottynia z 22 sierpnia 1890 l. 6202 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6202 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 839 złr. 69 ct. wa. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi ck. not. z Bolechowa Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 6200 (5486 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorf, że na prośbę Izaka Schindlera z 22 sierpnia 1890 l. 6200 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6200 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalń maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innyzh ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezieczenia sumy 425 złr. 86 ct. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi z Bolechowa p. Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 6199 (5485 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorfa, że na prośbę Halperna z dnia 22 sierpnia 1890, l. 6199 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6199 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni, maszyn, zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 226 złr. 4 ct. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi ck. notaryuszowi z Bolechowa Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę, lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 4516 (5433 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie oznajmia niawiadomemu z życia i miejsca pobytu Fedkowi Zatoha że uchwałą z 31 marca 1890 l, 1307 w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto. 21 zł. 79 ct. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 226 w Cieplicach położonej dłużnika własnej dozwoloną została, i że dla niego c. k. notaryusz p. Zielonka z Sieniawy kuratorem ustanowiony został, wzywa się więc Fedka Zatohę ażeby z tymże kuratorem co do swej obrony porozumiał się lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sieniawa, 30 lipca 1890.

L. 34949 (5441 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza weksla oryginalnego z daty Krowica hołodowska 1 marca 1865 na 300 zł. aw. opiewającego w ośm miesięcy od daty płatnego przez Salamona Liebermanna wystawionego a przez Katarzynę Dersową akceptowanego tudzież żyrem z daty Niemirów 15 października 1867 na własność Józefa Bock odstąpionego aby takowy w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, tut. Sądowi przedłożył, inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1890

L. 6616 (5431 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 22 października 1888 zmarła w Chrzanowie Rachla z Kirschnerów Mondscheinowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Jej dziedzicami ustawowemi są [illegible] Mondschein i Bina [illegible]ftigowa.

Sąd nie znając pobytu Abe[illegible]scheina wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. adwokatem dr. Kepplerem w Chrzanowie dla niego ustanowionym.

Chrzanów, 19 maja 1890.

L. 4127 (5518 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Fudalę, iż Jan Gomułka, Maryanna z Fudalów Kleszykowa i Katarzyna z Fudalów Gomułkowa wnieśli przeciw Paulinie 1-o Fudala 2-o Gomułkowej, Kazimierzowi Fudala, Maryanowi Fudala. Klemensowi Fudala i niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Fudali, pozew de praes. 17 czerwca 1890 l 4 27, że dla Józefa Fudali kuratora ad actum w osabie p. adwokata dr. Karola Neumanna w Gorlicach ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 22 września 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ma się zatem Józef Fudala, albo osobiście zgłosić albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub też wreszcie pełnomocnika wybrać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 6630 (5508 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Augustyna Mozera i Franciszkę Mozer, że kasa gminy miasta Kamionki str. wydała pozwem de praes 21 czerwca 1890 przeciw nim i innym spór o zapłacenie kwrty 200 zł. aw. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1890 wyznaczono i pozew i napis pozwu dla tychże do rąk ustanowionego kuratora pana dr. Lenartowicza doręczono.

Augustyna i Franciszkę Mozerów wzywa się zatem żeby temu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania własnej winie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka str., 22 czerwca 1890.

L. 5639 (5514 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Filipa i Maryę Matern i Henryka Matern a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców iż dnia 3 lipca 1890 l. 5640 wniósł przeciw nim Karol Matern pozew o wykreślenie poz. 2 z karty C, wyk. hip. l. 132 gm. kat. Podberezce Unterbergen etc. zpn. a w skutek tego ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryi i Henryka Matern tudzież ich spadkobierców kuratora ad actum w osobie Jana Steinmetza wójta z Weinbergen.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryę i Henryka Matern tudzież ich spadkobierców, aby o swem miejscu pobytu sądowi donieśli i zastępcę sobie wybrali lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mające podali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Winniki, dnia 8 lipca 1890.

L 31363 (5496 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na podstawie dochodzeń, w skutek prośby Franciszka Malinowskiego de praes. 8 maja 1890 l. 20.246 przeprowadzonych, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Malinowskiego ur. we Lwowie dnia 14 czerwca 1814, z rodzicow ślubnych Tomasza i Justyny z Łętowskich Malinowskich, z zawodu cukiernika, który przed 40 laty miał opuścić dom swój i rodzinę we Lwowie i udać się do Rumunii do Jass, tudzież wszystkich którzyby o życiu i miejscu pobytu tegoż zaginionego jaką wiadomość mieli, aby o tem tut. sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Czarnikowi donieśli w przeciągu jednego z dniem 30 września 1891 kończącego się roku, gdyż po upływie tego czasu na ponowne żądanie Franciszka Malinowskiego, tenże Antoni Malinowski za zmarłego uznanym zostanie.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 8206 (5482 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej delg. w Sanoku oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Annie Bończakowej, że w sprawie hipotecznej przedsiębiorstwa budowy gal. kolei transwersalnej o wydzielenie parceli kat. 390 w skład realności pod l. k. 84 w Dąbrówce ruskiej położonej wchodzącej przestrzeni 45□ sążni, celem doręczenia jej uchwały hipotecznej z dnia 12 stycznia 1888 l. 84 ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Slączki w Sanoku.

Jest tedy rzeczą kurandki temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, inaczej złe z tąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 14 czerwca 1890.

L. 119 (5412 3—3)

Niniejszem podaje sią do wiadomości publicznej, że p. Dr. Joachim Rosenthal adwokat we Lwowie w drodze przesiedlenia się ze Lwowa do Żurawna został wpisany z dniem 15 lipca 1890 na litę adwokatów tut. Izby z siedzibą urzędową w Żurawnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

W Samborze, dnia 15 sierpnia 1890.

L. 15835 (5479 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza duplikatu karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie nr. 1847 str. 441 ks. II. na imię Estery Mansbach i Józefa Sendera Wurzla i częściowe wkładki 150 zł., 50 zł., 150 zł. i 50 zł. i ogólną kwotę 419 zł. 53 ct. opiewającej, żeby takowy w przeciągu roku sądowi okazał, gdyż w razie przeciwnym takowy za nieważny uznany zostanie.

Tarnów, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 11634 (5503)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę jawnej spółki handlowej „Mühlpächter Trybuchowce L Weisinger et Comp" która się składa ze spólników Herscha i Leiby Weisingerów w Trybuchowcach, oraz Jankla Perla w Horodnicy zamieszkałych, wszystkich dzierżawców młyna, ma swą siedzibę w Trybuchowcach, istnieć zaczęła 29 lipca 1888 r. i którą zastępywać upoważniony jest jedynie Leiba Weisinger.

Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 1990 (5510 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Süssera, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw Józefowi Mersel i tow. o 312 zł. 50 ct. aw. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Piotra Swistka z Kańczugi i temuż rezolucyę z dnia 9 lutego 1888 l. 777 wręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 2 kwietnia 1890.

L. 124 (5413 3—3)

Wydział Samborskiej Izby Adwokatów podaje do wiadomości publicznej, że p. Dr. Feliks Michał 2 im. Nanke kandydat adw. z dniem 22 sierpnia 1890 na listę adw. z siedzibą w Samborze wpisanym został.

Sambor, dnia 22 sierpnia 1890.

L. 3185 (5319 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Boryni zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Goldreicha, że wskutek pozwu Dmytra Matlaka do l. $3185/_2$ 1890 przeciw niemu wytoczonego o oddanie dwóch parcel gruntu w Wysocku wyżnem lub zapłacenie sumy 150 złr. wa. ustanowił dlan kuratora w osobie ut. c. k. notaryusza Jana Jurkiewicza.

Wzywa się tedy Abrachama Goldreicha aby temuż kuratorowi udzielił swe środki dowodowe lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Borynia, 10 czerwca 1890.

L. 36843 (5474 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek prośby Jakóba Berlsteina de praes 25 sierpnia 1890 l. 36843, wydanym został przeciw Judzie Brennerowi nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 488 złr. wa. zpn.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Judzie Brennerowi do rąk równocześnie w osobie adw, Dr. Menkesa z zastępstwem adw. Dr. Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Judę Brennera aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1890

L. 8442 (5376 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jana Kubika z Domacyn, iż Wincenty Bobela wniósł przeciw niemu pozew ustny de pr. 24 kwietnia 1890 l. 4783 o własność i przepisanie hipoteczne ciała tabularnego utworzyć się mającego z parcel gr. l. kat. $^4/_2$, $^4/_3$, $^5/_2$, w Domacynach, i że dla niego ustanowiony został w tej sprawie kuratorem adw. dr. Gurowiecki w Tarnobrzegu.

Pleca się Janowi Kubikowi, by na terminie dnia 13 października 1890 albo osobiście stanął lub kuratorowi przedtem potrzebnych udzielił informacyi lub wreszcie innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 20 lipca 1890.

L. 6980 (5309 3 -3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Lichtenbalowi wniósł Chaim Chrobak pozew de praes. 5 sierpnia 1890 l. 6980 o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 187 fl. 48 ct. m. k. ze stanu biernego realności pod nk. 46 lwh. 41 gm. Rzeszów na rzecz Ignacego Lichtenthala ciążącej.

Wzywa się zatem tegoż Ignacego Lichtenthala, aby w tej sprawie albo sam odpowiedź wniósł albo ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi p. adw. Dr. Leckerowi, któremu egzemplarz' pozwu dla pozwanego celem wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach się doręcza, środki do obrony podał, albowiem w przeciwnym razie skutki z stąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 7 sierpnia 1890.

L. 9151 (5423 3—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Marki wedle Dom. 517 pag. 77 u. 5 haer. Aleksandra Szymanowskiego własnych, który to kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 16 września 1889 l. 15814 na kwotę 706 zł. 60 ct. w gotowiźnie płatną wymierzony został, c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 30 października 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ile że w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie. któràby interesanci stawający zawarli między sobą, w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1853 jednakże tylko wtedy jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 Dz. u. p. została i nadal zabezbieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1. dokładne podanie imienienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomoknika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie;

2. kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo;

3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie

4. jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 26 lipca 1890.

L. 5063 (5341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Markusa Gärtnera, że w sprawie spadkowej po zmarłej Chanie Gärtner Jakób Hamel z Ustrzyk dolnych kuratorem ustanowionym został.

Zarazem wzywa tedy, by temuż kuratorowi swemu należytą informacyę w tej sprawie dał lub by innego zastępcę w miejsce jego dla siebie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 29 lipca 1890.

L. 9664 (5311 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Seliga Falika, że w celu doręczenia mu uchwał w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego za dobra Kawsko Kryniczyzna ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze z substytucyą adw. Dr. Steuermana, do którego w tej sprawie odnieść się może.

Sambor, 4 sierpnia 1890.

L. 9663 (5310 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Seliga Falika, że w celu doręczenia [illegible] uchwał w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego za dobra Kawsko Kryniczyzna ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze z substytucyą adw. Dr. Steuermana, do którego w tej sprawie odnieść się może.

Sambor, 4 sierpnia 1890.

L. 5938 (5337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości.

1) że dnia 19 sierpnia 1872 zmarł w Harcie żebrak Jakób Ostrowski.

2) że w Ulanicy zmarł w czerwcu 1870 Jędrzej Dytko.

3) że dnia 10 września 1870 zmarła w Dynowie Bronisława Iwańska wszyscy bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tut. sądowi spadkobiercy powyższych zmarłych są niewiadomi, wzywa się wszystkich, którzyby do spadków tych z jakiegokolwiek tytułu roszczenie podnieść chcieli, aby swe prawo do spadku w przeciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosili, i po wykazaniu swych praw deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej spuścizny te, dla których tymczasowo ustanowiono kuratora w osobie tut. c. k. notaryusza p. Narajewskiego oświadczonym spadkobiercom, którzy swe prawo do dziedziczenia wykazali, przyznane będą a nieprzyjęta część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył cała spuścizna Wysokiemu skarbowi wydaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 6 sierpnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 5447

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwa stypendya, każde 105 zł. w. a. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem s. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie, bez różnicy obrządku, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.

3. Otrzymujący to stypendyum obowiązany będzie według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej to mierze ma oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku kuratoryi przedkładać ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanemi, opatrzonemi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniami szkolnemi z ostatniego półrocza szkolnego, do dnia 15 września 1890 r. do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach poczta Krasne.

Dokumenta dołączone za oznaczeniem miejsca pobytu zwrócone będą.

Ogłoszenie. 5526

Ponieważ zwołane ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Rożniatowie na dzień 27 sierpnia dla braku potrzebnego kompletu podług §. 46 statutu nie przyszło do skutku, przeto na podstawie §. 46 statutu zwołuje Rada nadzorcza powtórne

Walne zgromadzenie

na dzień 7-go września 1890 o godzinie 2-giej po południu w Rożniatowie.

Na porządku dziennym będą:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności.
3. Wniosek Dyrekcyi o rozwiązanie Towarzystwa.
4. Wniosek Dyrekcyi co do użycia funduszu rezerwowego.
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Rożniatowie.

Ks. Babik Ludwik Zenon Skałka sekretarz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.